

ANKIETA I JEJ RODZAJE NA TLE PODZIAŁU TECHNIK OTRZYMYWANIA MATERIAŁÓW*

Uwagi wstępne. Pojęcie technik otrzymywania materiałów

Naukowe badania społecznych zjawisk tym, między innymi, różnią się od codziennych zabiegów mających na celu zdobycie potrzebnych w życiu informacji, że uznanie w nich za uzasadnione wszelkich sądów wymaga odwołania się do określonych materiałów. Materiały te stanowią zwykle zapisane w ten czy w inny sposób kartki papieru, rzadziej zdjęcia fotograficzne i filmowe, taśmy magnetofonowe itp. Zawierają one utrwalone informacje o badanych zjawiskach lub też na ich podstawie informacje takie można sformułować; przynajmniej przez pewien czas pozostają one w dyspozycji badacza, który poddaje je obróbce i opracowaniu. Gdy badacz nie może odwołać się do takich materiałów i jednocześnie traktuje jako uzasadnione sądy o interesujących go zjawiskach, opierając się tylko na własnej pamięci, naraża się na zarzut naruszenia pewnych przynajmniej reguł naukowej metody. Nikt nie jest bowiem wówczas w stanie ocenić, czy jego postępowanie było właściwe, czy nie. W ten sposób proces poznawczy wymyka się intersubiektywnej kontroli.

Istnieje wiele sposobów otrzymywania materiałów w badaniach socjologicznych. Niektóre z nich mają charakter „zdroworozsądkowy” i zbliżone są do codziennych sposobów postępowania w różnych celach. Tak więc badacz, który chce przeprowadzić ilościową analizę treści jakiejś gazety w danym okresie czasu, może po prostu kupować egzemplarze jej

kolejnych numerów, może ją zaprenumerować, wypożyczyć z biblioteki itp. Te zdroworozsądkowe sposoby stosowane są z reguły wtedy, gdy badacz korzysta z utrwalonych źródeł, które powstały niezależnie od jego działalności, przede wszystkim z wszelkiego rodzaju dokumentów stworzonych przez samo życie.

Inaczej sprawa otrzymywania materiałów przedstawia się wtedy, gdy badacz sam wywołuje źródła lub gdy źródłami tymi są nie wywołane przez niego zachowania ludzi i ich wygląd¹. W tych przypadkach jego zabiegi nie mają zazwyczaj tylko zdroworozsądkowego charakteru i różnią się od sposobów postępowania w życiu codziennym. Przede wszystkim postępowanie badawcze obejmuje wówczas czynności zapisu lub innego rodzaju utrwalenia danych, tj. przygotowanie samych materiałów. W skład tego postępowania wchodzi także wiele innych czynności czysto poznawczych, technicznych, często także związanych z wywołaniem i wyborem zjawisk itp. W sumie postępowanie badawcze związane z otrzymaniem materiałów w omawianych przypadkach stanowi rozbudowany kompleks czynności zakładających posługiwanie się określonymi środkami technicznymi i intelektualnymi. Cały ten kompleks ujęty jest w określone reguły, spośród których najbardziej ogólne skodyfikowane są w podręcznikach metodyki badań. Na oznaczenie tego kompleksu używa się najczęściej nazwy „technika otrzymywania (względnie zdobywania, zbierania, uzyskiwania) materiałów”. Nazwę tę stosuje się na przykład do wywiadu w jakimś badaniu w przeciwieństwie do zwykłej rozmowy, przy pomocy której uzyskujemy często różne informacje w życiu codziennym.

Techniki otrzymywania materiałów nie są jedynymi technikami stosowanymi w badaniach socjologicznych. Obok nich badacze posługują się innymi technikami związanymi z różnymi zadaniami, które muszą być zrealizowane w toku badań². Tak więc przy wyborze sytuacji badaw-

¹ Przez „źródła” rozumie się tutaj wszelkie zjawiska, z którymi badacz styka się bezpośrednio, tj. przy pomocy zmysłów, skąd czerpie pierwotne informacje odnoszące się do badanych zjawisk, które następnie przetwarza i opracowuje.

² Zgodnie z przyjętym tu stanowiskiem przeprowadzenie każdego badania polega na realizacji kilku zadań. Są one następujące: 1. przygotowanie koncepcji badawczej; 2. przygotowanie lub wybór technik i sposobów badawczych; 3. wybór sytuacji badawczych, w których będzie się otrzymywać materiały (np. sytuacji, w których przeprowa-

* [Artykuł opublikowany w 1968 r. w „Analizy i próby technik badawczych w socjologii”, t. II, red: Z. Gostkowski, J. Lutyński, Wrocław... Zob. Nota bibliograficzna - K.L.]

czych i jednostek badania korzysta się często ze statystycznych technik doboru reprezentatywnej próbki; przy przygotowaniu materiałów do właściwego opracowania – z technik umożliwiających standaryzację i technik budowania skal; przy opracowaniu danych – ze statystycznych technik badania zależności itp. Wszystkie techniki stanowią mniej lub bardziej rozbudowane kompleksy czynności i środków ujęte w reguły. Czasami są one swoiste dla socjologii, częściej jednak są wspólne w badaniach różnych nauk, niekiedy występują i w innych dziedzinach pracy umysłowej (np. kompleksy czynności związane z inwentaryzacją i przechowywaniem materiałów). Niektóre czynności w badaniach socjologicznych, także i nie związane z wykorzystaniem istniejących utrwalonych źródeł, mają zresztą charakter zdroworozsądkowy. Poza tym w każdym niemal postępowaniu badawczym występują elementy twórcze, które trudno jest sprowadzić do jakichkolwiek schematów czy zwyczajowych reguł. Te twórcze elementy są najbardziej istotne przy opracowywaniu koncepcji badań oraz opracowywaniu i interpretacji materiałów, w wielu badaniach występują one jednak i przy realizacji innych zadań badawczych.

Podane wyżej określenie technik otrzymywania materiałów należy jeszcze sprecyzować. Odróżnić trzeba mianowicie techniki konkretne, stosowane w poszczególnych badaniach, od technik wyższego rzędu, omawianych zazwyczaj w jednym rozdziale czy podrozdziale w podręcznikach metodyki badań. Konkretną techniką będzie na przykład ankieta z określonym kwestionariuszem, rozesłanym pocztą do respondentów. Reguły i dyrektywy odnoszące się do czynności związanych z otrzymaniem

dziane będą wywiady czy obserwacje), oraz jednostek badania; 4. otrzymywanie materiałów; 5. krytyka, selekcja i wstępne przygotowanie materiałów do właściwego opracowania; 6. opracowanie i interpretacja materiałów; 7. napisanie elaboratu; 8. zadania organizacyjne. Realizacja każdego z tych zadań wymaga zazwyczaj wykonania wielu czynności, które niekoniecznie muszą być skupione w czasie. Także kolejność realizacji poszczególnych zadań jest różna w różnych typach badań, np. w badaniach opartych na dokumentach osobistych, właściwa koncepcja badawcza powstaje zwykle już po otrzymaniu materiałów. Z tej racji użyto tutaj nazwy „zadania badawcze”, a nie „etapy badań”, której najczęściej używa się przy przedstawianiu ogólnej charakterystyki procesu badawczego. Nazwa „etapy” czy „fazy badań” zakłada bowiem, że czynności badawcze, zaliczone do jednego etapu, są skupione w czasie i że we wszystkich badaniach mamy do czynienia z określoną kolejnością w występowaniu poszczególnych etapów, co faktycznie nie ma miejsca.

waniem materiałów w tym przypadku ustala zazwyczaj sam badacz, mając na widoku uzyskanie danych potrzebnych do rozwiązania postawionego problemu. Są to dyrektywy konkretne, dotyczą one sytuacji badawczych specyficznych dla tego badania lub co najwyżej dla niewielu badań przeprowadzanych dokładnie według tego samego wzoru. Ustalając je, to jest między innymi przygotowując dany kwestionariusz, badacz kieruje się także dyrektywami ogólniejszymi, zawartymi w podręcznikach i odnoszącymi się do ankiety w ogóle, a więc do techniki wyższego rzędu. Dyrektywy te można z grubsza podzielić na dwie kategorie. Jedne z nich mówią o tym, jak należy układać kwestionariusz ankiety, bardziej ogólnie, jak przygotowywać konkretną technikę, którą badacz będzie się posługiwać w danym badaniu³. Dyrektywy należące do drugiego rodzaju wskazują, jak należy rozprawdzać kwestionariusz wśród respondentów, jak postępować, aby otrzymać jak największą ilość zwrotów itp. Ogólnie mówiąc, charakteryzują one czynności badawcze, które powinny być wykonane przy posługiwaniu się daną techniką, i określają, jak organizować te czynności. Te właśnie dyrektywy badacz konkretyzuje, odnosząc je do sytuacji w danym badaniu. Techniki konkretne stanowią więc zastosowanie technik wyższego rzędu. W pewnym sensie techniki wyższego rzędu stanowią także ogólniejsze kategorie, do których należą poszczególne konkretne techniki. Mając to na uwadze, można więc, gdy mowa o jakiejś technice wyższego rzędu, posługiwać się nazwą w liczbie mnogiej, na przykład „techniki ankietowe”, „techniki obserwacyjne” itp. Trzeba zresztą dodać, że techniki wyższego rzędu – a więc i grupy technik konkretnych – mają bardziej lub mniej ogólny charakter. Mówimy przecież o technice (technikach) wywiadu i zarazem o technice (technikach) wywiadu kwestionariuszowego.

Mówiąc o technikach wyższego rzędu, posłużyliśmy się przykładem ankiety i wywiadu, względnie wywiadu kwestionariuszowego. Obok nich w podręcznikach – w częściach poświęconych otrzymywaniu materiałów – znajdujemy zazwyczaj rozdziały lub podrozdziały omawiające obserwację bezpośrednią, zwykłą i kontrolowaną, zewnętrzną i uczestniczącą, następnie wywiad swobodny (wolny), dokumenty osobiste oraz techniki pro-

³ Reguły te odnoszą się więc w istocie nie do zadania zdobycia materiałów, lecz do zadania przygotowania konkretnych technik ich otrzymywania.

jekcyjne⁴. Nasuwa się przypuszczenie, że są to także techniki wyższego rzędu, a więc i grupy konkretnych technik.

Charakteryzując techniki otrzymywania materiałów jako rozbudowane kompleksy czynności i środków poddane pewnym regułom, bardziej ogólnym (techniki wyższego rzędu) lub bardziej szczegółowym (np. techniki konkretne), należy zwrócić uwagę na jeszcze jedną okoliczność. W badaniach socjologicznych w każdej sytuacji badawczej uzyskuje się zazwyczaj wiele informacji odnoszących się w ten czy w inny sposób do badanych zjawisk, np. informacji zawartych w odpowiedziach na poszczególne pytania w wywiadzie, w poszczególnych zdaniach w sprawozdaniu z obserwacji czy autobiografii nadesłanej na konkurs. W celu uzyskania tych informacji i ich utrwalenia wykonuje się bardzo często odrębne czynności badawcze i stosuje się odmienne środki intelektualne, tj. kategorie pojęciowe. Te czynności i środki niekoniecznie muszą być jednorodne; poszczególne informacje w ramach jednej badawczej sytuacji mogą być uzyskane na odmiennej drodze. W rezultacie sama konkretna technika otrzymywania materiałów jest wewnątrznie niejednorodna. Do takich technik należy na przykład tzw. technika ujawnionych różnic, polegająca na obserwowaniu dyskusji między kilkoma (najczęściej dwoma) osobami na temat różnic w ich poglądach, które wystąpiły w odpowiedziach na pytania zawarte w kwestionariuszu ankiety⁵. Przykładów tego rodzaju technik można podać więcej, przy czym za każdym razem mogą być one niejednorodne z różnych punktów widzenia.

Obydwie omówione ostatnio okoliczności, a więc zróżnicowanie technik otrzymywania materiałów na techniki wyższego rzędu i techniki konkretne oraz sprawa niejednorodności niektórych technik, są istotne dla zagadnienia ich podziału. Jak o tym była mowa, techniki wyższego

⁴ Por. np. C. Selltitz, M. Jahoda, M. Deutsch, S. W. Cook, *Research Methods in Social Relations*. Rev. one-volume edition, New York, 1960; W. J. Goode, P. K. Hatt, *Methods in Social Research*, New York, 1952; R. Pinto, M. Gratz, *Méthodes des sciences sociales*, t. I-II, Dalloz 1964; *Handbuch der empirischen Sozialforschung*, [red.] R. König, t. I, Stuttgart 1962; S. Szostkiewicz, *Procedury i techniki badań socjologicznych*, Warszawa, 1964; i inne.

⁵ Por. artykuł F. Strodbecka w zbiorze *Talent and Society*, [red.] D. C. McClelland, 1958, oraz cytowaną tam literaturę. Zgodnie z przyjętą tu terminologią technika ujawnionych różnic jest techniką wyższego rzędu.

rzędu można potraktować jako różne kategorie technik konkretnych. Mamy więc tu do czynienia z cząstkowymi podziałami, ugruntowanymi w praktyce badawczej oraz w refleksji dydaktycznej i metodologicznej. Proponując jakąkolwiek klasyfikację konkretnych technik, należy brać pod uwagę te podziały. Innymi słowy mówiąc, wymienione poprzednio określenia, spotykane w podręcznikach w rozdziałach poświęconych otrzymywaniu materiałów, jeśli odnoszą się one rzeczywiście do technik wyższego rzędu, powinny być zarazem określeniami poszczególnych członów klasyfikacji.

Klasyfikacja taka, jeśli ma ona posiadać jakieś ogólniejsze znaczenie, powinna być zarazem oparta na cechach konkretnych technik istotnych z teoretycznego punktu widzenia. Najlepiej byłoby, aby były to cechy czynności i środków badawczych, których kompleks stanowi każda konkretna technika, na przykład obecność lub nieobecność jakiejś grupy czynności, charakter środków badawczych itp. Chcąc postąpić zgodnie z tą dyrektywą, trzeba jednak być przygotowanym na to, że pewne konkretne techniki, a nawet całe ich grupy, mogą znaleźć się w kategorii technik mieszanych ze względu na niejednorodny charakter składających się na nią czynności i środków. Licząc się z tą niekorzystną ewentualnością, trzeba jednocześnie dążyć do tego, aby kategoria technik mieszanych była jak najmniej liczna. Zlikwidować ją można by wtedy, gdyby za jednostkę podziału przyjąć nie konkretną technikę – nie mówiąc już o technikach wyższego rzędu – lecz sposób uzyskania każdej informacji. Wydaje się to możliwe także w oparciu o przyjęte tutaj zasady klasyfikacji. Dokonanie takiego podziału, ważnego zresztą ze względów ogólnometodologicznych, wykracza jednak poza zadania niniejszego szkicu.

Kierując się tymi dyrektywami, spróbujmy dokonać klasyfikacji konkretnych technik otrzymywania materiałów, aby następnie na tym tle omówić bliżej techniki ankietowe i ich rodzaje.

Techniki obserwacyjne i techniki oparte na wzajemnym komunikowaniu się badacza z respondentami

Nazwanie „technikami otrzymywania materiałów” rozbudowanych kompleksów czynności i środków ujętych w reguły podkreśla ich odrębność w porównaniu ze sposobami, którymi posługujemy się na co

dzień w celu zdobycia informacji. Trzeba tu jednak zauważyć, że odrębność ta nie jest zbyt daleko posunięta. Techniki otrzymywania materiałów w badaniach socjologicznych nie odbiegły jeszcze tak daleko od zabiegów poznawczych stosowanych w życiu codziennym, jak odbiegły od nich techniki badań przyrodniczych. Wynika to głównie stąd, że w badaniach społecznych stosunkowo małą rolę pełnią różne przyrządy i aparatura, bez których nie mogą się obejść współczesne badania przyrodnicze. Czynności techniczne w badaniach socjologicznych są dość liczne, jednak środki techniczne są jeszcze bardzo skromne. W konsekwencji przynajmniej pewne, jak się wydaje zasadnicze, rysy omawianych technik, które powinny stanowić podstawę ich podziału, można przedstawić, odwołując się do sposobów zdobywania informacji w życiu codziennym i procesów, na których opierają się te sposoby.

Aby wyodrębnić te sposoby i procesy, wyobraźmy sobie zwykłą sytuację życiową, w której odczuwamy potrzebę zdobycia informacji o społecznych zjawiskach. Przypuśćmy, że wchodzimy do nowej, nie znanej nam, grupy osób w nowym miejscu pracy. Oczywiście interesują nas stosunki w tej grupie i chcemy je poznać. Ponieważ nie znamy osób tworzących tę grupę, rozpoczynamy najczęściej od zwykłej obserwacji ich zachowań i wyglądu, zwłaszcza zachowań składających się na wzajemne oddziaływanie między nimi. To pozwala nam zdobyć jakąś wiedzę o stosunkach w grupie. Jest to jednak zazwyczaj wiedza dość uboga. Stąd też zwykle po osobistym zapoznaniu się z członkami grupy inicjujemy rozmowy, w toku których chcemy dowiedzieć się czegoś więcej. Ten drugi sposób zakłada także dokonywanie obserwacji, głównie obserwacji celowo wywołanych zachowań słownych. Obserwacja stanowi jednak wówczas fragment procesu, który bynajmniej do niej się nie sprowadza. Jest to proces wzajemnego komunikowania się, kierowanego przez osobę poszukującą informacji.

Wyróżniliśmy dwa sposoby, którymi często posługujemy się w życiu codziennym w celu poznania zjawisk społecznych. Pierwszy z tych sposobów, oparty na samej obserwacji, dokonywanej nie w toku procesu wzajemnego kierowanego komunikowania się, łatwo można zestawić ze zwykłą obserwacją, która dominowała w naukach przyrodniczych, zanim zaczęły one posługiwać się na szeroką skalę przyrządami i aparaturą. Występują tu co prawda pewne różnice związane z faktem, że istotny

składnik większości zjawisk społecznych stanowią zachowania symboliczne, zwłaszcza werbalne. W związku z tym niemal każda owocna obserwacja społecznych zjawisk wymaga znajomości języka i systemów symboli w danej kulturze. Problem ten nie występuje w obserwacji przyrodniczej, której przedmiotem nie są zachowania ludzi traktowane jako symboliczne. Jednak, ogólnie rzecz biorąc, omawiany obecnie sposób zdobywania informacji o społecznych zjawiskach możemy zaliczyć do tej samej kategorii, co prostą obserwację przyrodniczą. Podobnie jak w tej ostatniej informacje potrzebne do rozwiązania danego problemu uzyskuje się przez dokonywanie spostrzeżeń w sposób celowy, systematyczny i krytyczny. Proces obserwowania, wzbogacony o proces rozumienia symboli, nie jest w sposób konieczny związany z jakimiś innymi procesami.

Inaczej przedstawia się sprawa z drugim spośród wyróżnionych sposobów, kiedy informacje o społecznych zjawiskach zdobywa się w procesie kierowanego komunikowania się z innymi ludźmi. Z socjologicznego punktu widzenia jest to proces psychospołeczny i jak wszelkie rodzaje komunikowania się stanowi postać procesu wzajemnego oddziaływania, w ramach którego zresztą najczęściej występuje. (Np. wzajemne komunikowanie się w rozmowie stanowi zarazem rodzaj i fragment szerszej interakcji, która obejmuje także inne zjawiska niż przekazywanie znaczeń za pośrednictwem słów.) Następnie, porozumiewając się z innymi ludźmi w celu zdobycia informacji o społecznych zjawiskach, wykorzystuje się często posiadaną przez nich wiedzę, którą przy pomocy samej obserwacji trzeba zwykle tworzyć od nowa.

Biorąc to wszystko pod uwagę, trudno byłoby znaleźć odpowiednik sposobu zdobywania informacji opartego na wzajemnym komunikowaniu się wśród sposobów uzyskiwania danych w badaniach przyrodniczych, pomijając oczywiście przypadki takie, jak porozumiewanie się biologa z hodowcami praktykami w niektórych badaniach biologicznych oraz wywiad lekarski. Można natomiast dopatrzeć się pewnej analogii między omawianym sposobem a sposobami uzyskiwania danych w naukach przyrodniczych, zakładającymi wykorzystanie różnych aparatów. I tu, i tam obserwacja stanowi fragment szerszych procesów wywołanych przez badacza, za pośrednictwem których zdobywa on wiedzę o badanych zjawiskach. Jednak procesy te w obydwóch przypadkach są zgoła odmienne. Te ostatnie uwagi dotyczą nie tyle sposobów zdobywania danych

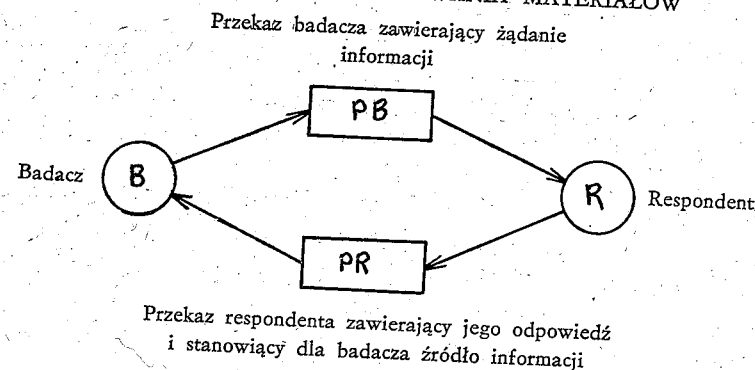
w życiu codziennym, co technik otrzymywania materiałów w badaniach społecznych. Obydwa wymienione sposoby uzyskiwania informacji, oparte na samej obserwacji i na wzajemnym kierowanym komunikowaniu się, odnajdujemy bowiem także i w poszczególnych technikach. Przy stosowaniu niektórych z nich badacz otrzymuje dane, dokonując spostrzeżeń, które nie stanowią fragmentu procesu wzajemnego kierowanego porozumiewania się z innymi ludźmi, przy stosowaniu zaś innych – głównie lub wyłącznie w ramach takiego procesu. Do pierwszych należeć będą właściwe techniki obserwacyjne, inaczej techniki obserwacji bezpośredniej. Odgrywają one rolę zarówno w tzw. badaniach terenowych, jak i w niektórych badaniach psychologii społecznej, prowadzonych w warunkach laboratoryjnych. Badacz dokonujący spostrzeżeń jest wówczas obserwatorem, ci zaś, których on postrzega, ich zachowanie i wygląd, stanowią obiekt obserwacji. Zachowanie osób będących obiektem obserwacji może być – i bywa często w warunkach laboratoryjnych – wywołane przez badacza, który wówczas najczęściej porozumiewa się z nimi. Jednak same informacje zdobywa on nie w trakcie tego porozumiewania. To ostatnie z reguły ma miejsce wcześniej. Oczywiście przedmiotem obserwacji mogą być także zachowania werbalne, rozmowy czy dyskusje między obserwowanymi osobami. Tak właśnie przedstawia się sprawa w znanych badaniach R. F. Balesa nad sztucznie utworzonymi grupami dyskusyjnymi. Stanowią one przykład laboratoryjnych badań nad zjawiskami społecznymi, w których materiał otrzymano przy pomocy obserwacji⁶.

Z inną sytuacją mamy do czynienia w technikach ankietowych, w wywiadzie czy przy zdobywaniu wypowiedzi autobiograficznych drogą organizowania konkursu. W sposób uproszczony można ją przedstawić następująco, korzystając ze schematu rozmowy dwojga osób, podanego przez W. Schramma⁷.

⁶ Por. m. in. R. F. Bales, *Some Uniformities of Behavior in Small Social Systems*, [w:] *Language of Social Research*, [red.] P. F. Lazarsfeld, M. Rosenberg, New York, 1955, s. 345–358.

⁷ W. Schramm, *How Communication Works*, [w:] *The Process and Effects of Mass Communication*, [red.] W. Schramm, Urbana, Illinois, 1955, s. 8. Schemat podany przez Schramma został tutaj uproszczony i nieco zmieniony.

SCHEMAT PROCESU WZAJEMNEGO KOMUNIKOWANIA SIĘ W TECHNIKACH OTRZYMYWANIA MATERIAŁÓW



Schemat ten wymaga objaśnień. Nie charakteryzuje on całości sytuacji badawczej w poszczególnych technikach, lecz tylko sam proces wzajemnego kierowanego komunikowania się, w ramach którego badacz uzyskuje informacje. Stanowi on rodzaj procesu komunikowania się w ogóle, nie musi przy tym występować w jednym okresie czasu i w jednym miejscu, a uczestniczyć w nim mogą ponad dwie osoby. Schemat oddaje jednak zasadnicze rysy omawianego procesu i pozwala odróżnić techniki, w których zdobywa się informacje przy pomocy tego procesu, od technik obserwacyjnych. W tych ostatnich najczęściej badacz nie komunikuje się z osobami, które obserwuje. Jeśli ma to nawet miejsce, to jego przekaz nie zawiera żądania informacji, lecz na przykład polecenie, aby osoby obserwowane wykonały daną czynność czy czynności. Czynności te mogą polegać na wypowiedzaniu jakichś zdań, które jednak nie są skierowane do badacza i nie stanowią odpowiedzi na jego żądanie informacji. Innymi słowy w technikach opartych o wzajemne kierowane komunikowanie się mamy do czynienia z zamkniętym obiegiem informacji, w którym pierwsze ogniwo stanowi żądanie informacji, drugie zaś – odpowiedź na to żądanie, skierowaną do badacza. W technikach obserwacyjnych taka zamknięta wymiana informacji nie występuje.

W związku z tymi okolicznościami w technikach opartych na wzajemnym kierowanym komunikowaniu się inaczej trzeba określić rolę osób, z którymi badacz wchodzi w kontakt w poszczególnych sytuacjach badawczych. W technikach obserwacyjnych stanowią one obiekt obserwacji.

W technikach komunikowania się – także wtedy, gdy badacz obserwuje te osoby – są one respondentami, gdyż odpowiadają na żądanie informacji skierowane do nich przez badacza. Są respondentami niezależnie od tego, czy to żądanie zostało im przekazane ustnie, czy pisemnie, czy stanowią je poszczególne pytania, czy – jak w konkursie na autobiografię – apel o nadsyłanie obszernych wypowiedzi według podanych dyrektyw⁸.

W technikach opartych na wzajemnym komunikowaniu się odmienna niż w technikach obserwacyjnych jest także rola badacza. Nie jest on tylko obserwatorem, jest osobą żądającą informacji od innych. W odniesieniu do niektórych technik rola ta posiada także swoją odrębną nazwę: „ankieter”. Nie jest to na pewno nazwa najszcześliwsza, ale zaznacza odrębność tej roli.

Układ dwóch ról – osoby żądającej informacji i respondenta w technikach komunikowania się – jest trwały w ramach całej sytuacji badawczej, w przeciwieństwie do zwykłej rozmowy, w której role żądającego informacji i odpowiadającego często ulegają zamianie⁹. Różnica ta znajduje wyraz w określeniu procesu wzajemnego komunikowania się jako procesu kierowanego przez badacza lub jego wysłannika.

Charakteryzując ogólnie ten proces, trzeba wskazać jeszcze na inne jego cechy. Aby wspomniany wyżej zamknięty obieg informacji rzeczywiście miał miejsce, obydwa przekazy muszą być zakodowane w jakimś języku i następnie zdekodowane¹⁰. Zakodowanie i zdekodowanie wymaga zaj-

⁸ Nazwa „respondent”, przejęta z języka angielskiego, utarła się u nas na oznaczenie rozmówców w wywiadzie, zwłaszcza kwestionariuszowym, i osób wypełniających kwestionariusz ankiety. Rozszerzenie jej również na autorów autobiografii nadesłanych na konkurs uzasadnia fakt, iż w tym ostatnim przypadku także mamy do czynienia z procesem wzajemnego kierowanego komunikowania się.

⁹ W rozważaniach tych mowa jest o zasadniczych rolach w procesie zdobywania materiałów. Role te dodatkowo można określić inaczej, gdy rozpatruje się na przykład wywiad jako sytuację społeczną.

¹⁰ Por. W. Schramm, *op. cit.*, s. 4 i nn. Omawiany schemat procesu wzajemnego komunikowania się różni się znacznie od modelu „łańcucha komunikacyjnego” przedstawionego przez S. Nowaka w analizie funkcji informacyjnych ludzkich wypowiedzi (*Studia z metodologii nauk społecznych*, Warszawa 1965, s. 220 i nn.). Model S. Nowaka odnosi się do następującego ciągu zdarzeń: zaistnienie zjawiska – przekonania osobnika A o zaistnieniu i cechach tego zjawiska oraz stosunek do niego – treść wypowie-

ścia odpowiednich procesów psychicznych. Jednym z warunków zajścia tych procesów jest rozumienie przez osobę odbierającą przekaz języka, w którym został on zakodowany. Rozumienie to powinno być jednakowe u osoby żądającej informacji i respondenta, przy czym zgodne z intencjami badacza. Nie tylko to jednak stanowi warunek, aby proces wzajemnego komunikowania się spełnił swoją poznawczą rolę. Zdekodowane żądanie informacji stanowi bodziec, który wywołuje w respondencie różne procesy psychiczne. Określają one rodzaj zakodowanej odpowiedzi. Z punktu widzenia zamierzeń badacza również wówczas, gdy żądanie to zostało właściwie zrozumiane, mogą to być zarówno procesy właściwe, pożądane, jak i niewłaściwe, niepożądane. Tak więc na przykład pytanie o to, czy respondent przeczytał w ciągu ostatnich dwóch miesięcy jakąś książkę, skierowane do człowieka z wyższym wykształceniem, poza uświadomieniem sobie przez niego, iż żadnej książki w tym okresie nie przeczytał, może wywołać uczucie zakłopotania, które przeszkodzi ujawnieniu faktycznego stanu rzeczy. Trzeba tu jeszcze dodać, że obok przekazu badacza w każdej sytuacji badawczej na respondenta oddziałuje wiele innych bodźców, które mogą wpływać na jego procesy psychiczne, m. in. na to, czy będą to procesy właściwe, czy nie, jaka będzie intensywność jednych i drugich, które z nich będą dominować itp. Istotny czynnik wpływający na przeżycia psychiczne respondenta stanowią poza tym jego postawy i wyobrażenia ukształtowane wcześniej, zwłaszcza te, które odnoszą się do badań społecznych lub do sytuacji przypominających pod jakimś względem sytuacje występujące w trakcie badań¹¹. Oczy-

dzi osobnika A o cechach zjawiska i własnym stosunku do niego – treść tej wypowiedzi odebrana przez osobnika B. Termin „łańcuch komunikacyjny” rozumiany jest więc tutaj bardzo szeroko, gdyż obejmuje on nie tylko określone przeżycia psychiczne dwóch osób i wypowiedź pierwszej z nich skierowaną do drugiej, lecz i zjawiska ze świata zewnętrznego, których dotyczy ta wypowiedź. Innymi słowami pojęcie „łańcucha komunikacyjnego” odnosi się do procesu postrzegania i do właściwego komunikowania, tj. przekazywania informacji przy pomocy wypowiedzi w jakimś języku, zresztą tylko w jednym kierunku.

¹¹ Sprawę tę omawia szczegółowo Z. Gostkowski w szkicu *O założeniach i potrzebie empirycznych badań nad technikami i procedurami badawczymi w socjologii* [w:] *Analizy i próby...* t. I, 1966, s. 27-47, zwracając uwagę na kulturowe uwarunkowanie omawianych wyobrażeń i postaw. [Szczegół na ten temat: J. Lutyński, *Analiza procesu otrzymywania informacji w badaniach z zastosowaniem wywiadu kwestionariuszowego* - [w:] *Analizy i próby...* t. IV, 1972, s. 86 oraz w tej książce - K. L.]

wiecie, aby komunikowanie się przyniosło dobre rezultaty, odpowiednie procesy psychiczne muszą wystąpić także u badacza czy jego wysłannika.

Z rodzajami procesów leżących u podłoża technik obserwacyjnych i technik komunikowania się pozostają w związku dyrektywy charakterystyczne dla danej grupy technik. Chodzi tu zarówno o reguły i dyrektywy najbardziej ogólne, jak i o dyrektywy szczegółowe, formułowane przez badacza dla danego badania. W przypadku technik obserwacyjnych dyrektywy te dotyczą zwłaszcza zachowań obserwatora w danych badawczych sytuacjach, czasami czynności wywoływania zjawisk, zawsze sprawy wyboru i identyfikacji konkretnych zachowań itp., które stanowią przedmiot obserwacji, następnie sposobu zapisu informacji. Natomiast w technikach opartych na procesie wzajemnego kierowanego komunikowania się omawiane dyrektywy pośrednio lub bezpośrednio dotyczą tego właśnie procesu, a więc sytuacji, w jakiej ma on przebiegać, przekazu badacza, stworzenia warunków, w których u respondentów wystąpią pożądane, a nie wystąpią niepożądane procesy psychiczne, wyboru właściwych informacji, sposobu zapisu odpowiedzi itp.

Dyrektywy te są na ogół bardziej rozbudowane niż w technikach obserwacyjnych. Wiąże się to z faktem, iż proces wzajemnego kierowanego komunikowania się jest bardziej skomplikowany niż proces samej obserwacji między innymi dlatego, że poza badaczem lub jego wysłannikiem w sposób czynny uwikłane są tu zawsze inne osoby. W rezultacie badaczowi trudno jest kontrolować ten proces. Dotyczy to zwłaszcza zjawisk psychicznych zachodzących u respondenta, które stanowią konieczne, przy tym zwykle ważne ogniwo omawianego procesu. W chwili obecnej zarówno wiedza badacza o tych zjawiskach, jak i możliwość wpływania na nie są bardzo ograniczone.

Techniki oparte na komunikowaniu się bezpośrednim
i pośrednim

Podział technik otrzymywania materiałów ze względu na obecność lub nieobecność procesu wzajemnego kierowanego komunikowania się jest jednak niewystarczający dla wyodrębnienia rodzajów technik względnie jednorodnych. Dotyczy to zwłaszcza technik opartych na komunikowaniu się. Są one zróżnicowane, ponieważ sam ten proces może przybierać

rozmaite formy, między innymi w zależności od tego, jaką postać ma odpowiedź czy odpowiedzi respondenta. Jeśli są one przekazem słownym, wówczas badacz, chcąc otrzymać materiały, musi sam zapisać czy inaczej utrwalić zdobyte informacje, podobnie jak musi zapisać (utrwalić) rezultaty obserwacji nie włączonej w proces komunikowania się. Natomiast gdy jest to przekaz pisemny, wówczas sam on stanowi pierwiastkowy materiał badawczy.

Z tą zasadniczą różnicą łączą się zazwyczaj inne. Gdy materiały badawcze tworzą pisemne odpowiedzi respondentów, wówczas samo zadanie informacji kierowane jest najczęściej do nich na piśmie. Wzajemne komunikowanie się, do którego sprowadza się wtedy prawie cały proces oddziaływania, ma wówczas w całości – a zawsze w części – charakter pośredni, przy czym rolę koniecznego pośrednika pełni pisemny przekaz respondenta. Natomiast gdy odpowiedź respondenta jest odpowiedzią ustną, wówczas wzajemne komunikowanie się, a także z reguły bardziej intensywne oddziaływanie zachodzące między badaczem (wysłannikiem badacza) a respondentem ma charakter bezpośredni. Po prostu widzą się oni, w każdym razie zawsze słyszą wzajemnie i oddziałują na siebie nie tylko przy pomocy sensu przekazywanych słów. Dzięki temu badacz lub jego wysłannik może także dokonywać obserwacji w trakcie rozmowy. Obserwuje respondenta i otoczenie, w którym odbywa się rozmowa. Ten bezpośredni kontakt, intensywne oddziaływanie oraz stosunkowo duże możliwości dokonywania obserwacji różnią właśnie techniki wywiadu oparte na wzajemnym bezpośrednim komunikowaniu się od technik ankietowych i zdobywania dokumentów osobistych na konkursie, będących technikami komunikowania się pośredniego.

Różnice między dwoma rodzajami technik opartych na komunikowaniu się posiadają istotne metodologiczne znaczenie. W technikach komunikowania się bezpośredniego na respondenta oddziałuje nie tylko przekaz badacza. Wpływ tego przekazu wzmocniony jest przez widok badacza lub ankietera, którego mimika, gesty, zachowanie itp. uwyrażniają lub modyfikują sens słownego przekazu. Ponieważ badacz wchodzi wówczas z respondentem w bezpośredni, bliski kontakt, zdobywa dzięki swoim spostrzeżeniom więcej informacji, które mogą być ważne zarówno ze względu na badany problem, jak i dla oceny i interpretacji wypowiedzi respondenta. Ten bezpośredni kontakt pozwala kontrolować w pewnym

stopniu sytuację wywiadu. Natomiast w technikach komunikowania się pośredniego możliwości kontroli są mniejsze, niekiedy żadne. Między innymi badacz najczęściej nie wie, w jaki sposób powstawał materiał, czy odpowiedzi udzielane były przez jedną lub więcej osób, w jakich warunkach itp. Nie ma też zwykle możliwości oddziaływania na respondenta przy pomocy innych bodźców niż przekaz, najczęściej pisemny. Dysponuje za to materiałem, który przygotowany został przez samych respondentów. Może do niego wracać wielokrotnie, co nie jest oczywiście pozbawione znaczenia. Rola badaczy w tych technikach jest jednak mniejsza, a respondentów – większa.

Zróżnicowanie technik opartych na komunikowaniu się znajduje wyraz w dyrektywach odnoszących się do czynności badawczych. W przypadku konkretnych technik opartych na komunikowaniu się bezpośrednim wiele z tych dyrektyw dotyczy warunków, w których powinny przebiegać rozmowy, atmosfery tych rozmów, charakteru oddziaływania itp. Są to dyrektywy skierowane do wysłanników badacza – ankieterów, którzy będą przekazywać żądania informacji respondentom. Natomiast w konkretnych technikach opartych na komunikowaniu się pośrednim dyrektywy te zawarte są i w samych żądaniach informacji, i objaśnieniach skierowanych do respondentów, których prosi się o takie, a nie inne wypełnianie kwestionariuszy ankietowych, takie, a nie inne opracowanie autobiografii itp. Tworząc pierwiastkowe materiały, sami respondenci wykonują więc tutaj wiele czynności badawczych, dostosowując się, nieraz w stopniu niedostatecznym, do wymagań badacza.

Techniki standaryzowane i niestandaryzowane

Zastosowanie dotychczas omówionych kryteriów podziału, jeśli okażą się one użyteczne przy klasyfikacji, prowadzi do wyodrębnienia trzech grup technik otrzymywania materiałów: 1. technik obserwacyjnych oraz opartych na wzajemnym komunikowaniu się, 2. bezpośrednim i 3. pośrednim. Grupy te różnić się powinny pod wieloma względami. Nie będą one jednak w dostatecznym stopniu wewnętrznie jednorodne. W każdej z nich łatwo jest między innymi wskazać na techniki bardziej zbliżone do codziennych sposobów postępowania i na techniki bardziej od nich oddalone. Do pierwszych z nich należałyby na przykład techniki zwykłej

obserwacji niekontrolowanej oraz wywiadu swobodnego, do drugich – techniki obserwacji kontrolowanej i wywiadu kwestionariuszowego. Zróżnicowanie tego rodzaju uwzględnia następne kryterium podziału, krzyżującego się z poprzednimi, podziału na techniki standaryzowane i niestandaryzowane.

Standaryzację ogólnie można określić jako ujednolicenie według z góry przyjętego wzorca czy wzorców (standardów). W badaniach społecznych pojęcie standaryzacji można odnieść nie tylko do technik otrzymywania materiałów. Ujednolicenia zjawisk – zresztą tylko w umyśle badacza – wymaga wszelkie uogólnianie, formułowanie zdań ogólnych i generalizacji, które jest celem badań socjologicznych. W wielu badaniach badacz dąży do ujednolicenia sytuacji badawczych – bądź dokonując wyboru sytuacji podobnych, bądź wpływając czynnie na ich ujednolicenie. Z tym ostatnim mamy do czynienia zwłaszcza w badaniach eksperymentalnych. Sytuacje podobne dobiera się często ze względu na cechy obiektów obserwacji lub respondentów w wywiadzie czy ankiecie.

Zwykle tylko w przypadku standaryzacji tego ostatniego rodzaju stosuje się i standaryzowane techniki otrzymywania materiałów. Standaryzacja w odniesieniu do tych technik oznacza ujednolicenie czynności i środków badawczych. Spośród czynności badawczych w grę wchodzi tu zwłaszcza wywoływanie zjawisk służących badaczowi za źródła informacji (np. zadawanie jednakowych pytań respondentom, wywoływanie dyskusji na ten sam temat w kilku grupach dyskusyjnych itp.) oraz zapis i w ogóle utrwalenie informacji. Zwłaszcza w tym ostatnim zakresie standaryzacja czynności związana jest z ujednoliceniem środków badawczych. Chodzi tu zarówno o środki techniczne (np. zapis na znormalizowanych arkuszach lub utrwalenie informacji przy użyciu magnetofonu), jak i o środki intelektualne. Takie ujednolicone środki intelektualne stanowią przede wszystkim jednakowe kategorie pojęciowe, które służą do wyodrębniania i opisu zjawisk w różnych sytuacjach badawczych.

Standaryzacja czynności i środków w technikach otrzymywania materiałów stanowi zawsze rezultat zastosowania sprecyzowanych reguł i dyrektyw postępowania jednolitych w odniesieniu do wszystkich sytuacji badawczych. Rezultatem standaryzacji jest natomiast ujednolicenie informacji zawartych w materiałach. Takie informacje pozwalają na wyodrębnienie zbiorów badanych zjawisk. To zaś z kolei umożliwia liczenie tych

zjawisk, a następnie, jeśli ich ilość jest dostatecznie duża, na dokonywanie różnorodnych obliczeń, bez czego nie można uzasadnić większości sądów o społecznych zjawiskach formułowanych przez socjologów. Umożliwienie liczenia zjawisk stanowi właśnie ostateczny cel standaryzacji.

Sprawa standaryzacji technik otrzymywania materiałów wywołuje liczne dyskusje. Podnosi się w nich nieraz, że, zwłaszcza w technikach opartych na komunikowaniu się, względnie łatwa standaryzacja danych jest często pozorna, gdyż jednakowym zapisom z różnych względów (różne rozumienie przez różne kategorie respondentów słów użytych w jednakowych pytaniach i odpowiedziach, występowanie niepożądanych procesów psychicznych u niektórych respondentów, dzięki czemu odpowiedzi nie odwzorowują lub nie reprezentują istotnego stanu rzeczy itp.) nie odpowiadają nieraz jednakowe zjawiska, które właśnie chce się liczyć. Zwraca się także uwagę na to, że zestandaryzowane informacje nie pozwalają przedstawić złożoności i bogactwa badanych zjawisk, że ograniczenie informacji do niezbędnego minimum, co łączy się zazwyczaj ze standaryzacją, utrudnia ocenę wartości wypowiedzi.

Nie wnikając w to, czy i w jakich warunkach zarzuty te mogą być słuszne, należy zwrócić uwagę na inne jeszcze sprawy wiążące się z kwestią standaryzacji. Jest ona zjawiskiem o wielu wymiarach. Po pierwsze, odnosić się może do różnych rodzajów czynności i środków składających się na techniki otrzymywania materiałów. Po drugie, czynności te i środki, a w konsekwencji i dana konkretna technika, mogą być standaryzowane w różnym stopniu. Po trzecie, ponieważ przy pomocy każdej techniki w badaniach socjologicznych zdobywa się zazwyczaj wiele informacji, stopień zestandaryzowania czynności i środków może być różny w przypadku różnych informacji. Pewien stopień standaryzacji występuje zresztą we wszystkich technikach, przynajmniej w zakresie zdobywania podstawowych informacji; we wszystkich bowiem technikach występują jakieś reguły i dyrektywy, które ujednolicają czynności i środki stosowane przy otrzymywaniu materiałów. W związku z tym wszystkim podział na techniki standaryzowane i niestandaryzowane wymaga wprowadzenia jakiegoś jednego względnie ostrego kryterium. Takie szeroko stosowane kryterium stanowi fakt posługiwania się lub nieposługiwania się w badaniach różnego rodzaju pisemnymi formularzami, które ujednolicają w znacznym stopniu czynności i środki stosowane w każdej sytuacji badawczej. For-

mularze precyzują zawsze rodzaje pożądanych informacji i określają sposób ich uzyskania, pozostawione jest w nich także z reguły miejsce na zapis danych często w formie gotowych wariantów informacji, spośród których trzeba wybrać właściwy. Pozostawienie miejsca na zapis oznacza, że w każdej sytuacji badawczej należy wpisać wszystkie pożądane informacje. Gwarantuje to otrzymanie ujednoliconych danych we wszystkich badawczych sytuacjach. Takimi formularzami są lista pytań w kwestionariuszu wywiadu czy ankiety, a także karta obserwacji¹². Ich występowanie w badaniu decyduje o tym, że daną technikę traktuje się jako standaryzowaną. W niektórych przypadkach, kiedy ilość informacji, które chce się uzyskać, jest stosunkowo niewielka, formularz zastąpić może słowna instrukcja (np. w ankiecie socjometrycznej).

Przy stosowaniu technik niestandaryzowanych badacz nie posługuje się takimi formularzami. Odpowiednikami ich, zapewniającymi tylko niewielki stopień standaryzacji danych, są ogólne dyrektywy, a więc dyspozycje (wytyczne) do wywiadu lub obserwacji, odezwa wzywająca do nadsyłania autobiografii itp., które dopuszczają znaczną różnorodność czynności i środków badawczych lub różnorodność w wywołanych zachowaniach respondentów. W rezultacie materiały otrzymane w każdej sytuacji badawczej są bardzo niejednolite ze względu na ich ilość i rodzaj. Materiały te mogą być zresztą bardzo bogate, mogą także okazać się interesujące dla masowego czytelnika bez obróbki i opracowania, zwłaszcza jeśli zawierają plastyczne opisy zjawisk, m. in. zjawisk psychicznych, jak to się często zdarza w przypadku autobiografii. Tym samym posiadają one duże znaczenie dla funkcji spełnianych przez publikacje wyników badań, zwłaszcza dla ich funkcji ideologicznej i wychowawczej. Jednocześnie jednak ze względu na to, że nie dostarczają one informacji umożliwiających liczenie zjawisk, nie można w oparciu o nie uzasadnić wielu sądów o zjawiskach społecznych. Można natomiast sformułować dużą ilość tych sądów i przedstawić plastyczną wizję zjawisk, udokumentowaną przy pomocy odpowiednio dobranych wyjątków z materiałów pier-

¹² Kwestionariusze te trzeba odróżnić od tzw. kwestionariuszy badań, spotykanych w badaniach etnograficznych i historycznych. Kwestionariusz badań to lista pytań, które badacz formułuje dla siebie i na które następnie szuka odpowiedzi w danych badaniach, zdobywając potrzebne informacje w różny sposób. Pytania te stanowią więc uszczegółowioną problematykę badawczą.

wiastkowych. Natomiast sprawa weryfikacji rezultatów musi być pozostawiona dalszym badaniom lub samym czytelnikom.

Występowanie w różnych konkretnych technikach formularzy precyzujących rodzaj pożądaných informacji i sposób ich uzyskania lub słownego ich ekwiwalentu pozwala w większości przypadków wyodrębnić techniki standaryzowane od niestandaryzowanych. Kryterium to nie jest jednak w pełni zadowalające. Formularz może obejmować tylko część informacji uzyskiwanych przy pomocy danej techniki, podczas gdy pozostałe dane mogą być zestandaryzowane w stopniu minimalnym. O tym, czy taką technikę uznać za standaryzowaną lub za niestandaryzowaną, decydować musi wówczas to, czy większość informacji uzyskuje się przy pomocy formularza, czy nie. Jednocześnie trzeba tu zauważyć, że formularz nie zawsze musi obejmować gotowe warianty informacji, spośród których należy tylko wybrać właściwe. Wystarczy, jeśli żądanie informacji jest na tyle sprecyzowane, iż na podstawie zapisu, w zasadzie niestandaryzowanego, możliwa jest wtórna standaryzacja danych, już po ich zebraniu, na drodze późniejszej kategoryzacji i kodyfikacji. Po takim przetworzeniu danych badacz dysponuje informacjami, przy pomocy których może dokonywać obliczeń. Gdy wtórna standaryzacja większości podstawowych danych jest możliwa, można daną technikę zaliczyć do technik standaryzowanych.

Próba klasyfikacji technik otrzymywania materiałów
i podręcznikowe techniki wyższego rzędu

Wszystkie przedstawione zasady podziału odnosiły się do czynności i środków badawczych, zgodnie z jednym z postulatów wysuniętych w uwagach wstępnych. Zasady te są istotne, jak się wydaje, zarówno z ogólnometodologicznego, jak i z organizacyjno-technicznego punktu widzenia. Inaczej pracę swoją musi organizować i wykonywać badacz wtedy, gdy posługuje się technikami opartymi na samej obserwacji, inaczej zaś wtedy, gdy stosuje techniki, w których podstawową rolę odgrywa proces wzajemnego komunikowania się bezpośredniego lub pośredniego. Inaczej wyglądają środki badania w przypadku technik standaryzowanych i niestandaryzowanych, których zastosowanie przesądza ponadto w pewnej mierze sposób opracowania. Pozwala to przypuszczać, iż klasyfikacja oparta na wymienionych zasadach będzie klasyfikacją użyteczną.

Spróbujmy dokonać takiej klasyfikacji i następnie ustosunkować ją do częstkowych podziałów wprowadzanych przy omawianiu sposobów otrzymywania materiałów w podręcznikach metodyki badań dzięki wyróżnianiu technik wyższego rzędu. Proponowaną klasyfikację w jej zasadniczych rysach można sprowadzić do poniższej tabeli.

	Techniki obserwacyjne (obserwacja właściwa)	Techniki oparte na wzajemnym komunikowaniu się:	
		bezpośrednim	pośrednim
Techniki niestandaryzowane	Techniki obserwacji niekontrolowanej	Techniki wywiadu swobodnego (wolnego)	Techniki otrzymywania wypowiedzi pisemnych niestandaryzowanych (np. dokumentów osobistych drogą organizowania konkursu)
Techniki standaryzowane	Techniki obserwacji kontrolowanej	Techniki wywiadu kwestionariuszowego	Techniki ankiety <i>autorejestracji zapis własnych czynności sporządzany przez badanego wg. kategorii badacza - J.L.-K.L.]</i>

Ponieważ przedmiotem obserwacji właściwej mogą być zarówno zjawiska wywołane, jak i zjawiska (zachowania) niewywołane – z czym wiąże się obecność lub nieobecność określonych czynności badawczych – techniki obserwacyjne należy jeszcze podzielić ze względu na tę cechę, a więc na techniki obserwacji zewnętrznej zjawisk wywołanych i niewywołanych. Podział ten krzyżuje się z podziałem na techniki obserwacji niekontrolowanej i kontrolowanej, aczkolwiek badacze wywołują częściej zjawiska wtedy, gdy posługują się obserwacją kontrolowaną. Takiego dodatkowego podziału nie można przeprowadzić wśród technik opartych na wzajemnym komunikowaniu się kierowanym, gdyż, jak wiemy, proces ten zakłada wywoływanie zjawisk (wypowiedzi) przez badacza.

Jak łatwo zauważyć, nazwy grup konkretnych technik w klasyfikacji nie odpowiadają w części nazwom ewentualnych technik wyższego rzędu, omawianych najczęściej w podręcznikach. Klasyfikacja nie uwzględnia

obserwacji uczestniczącej i technik projekcyjnych. Techniki otrzymywania dokumentów osobistych drogą organizowania konkursu stanowią podgrupę w ramach szerszej kategorii, nie omawianej zazwyczaj osobno w podręcznikach.

Te różnice wymagają wyjaśnień, które mogą prowadzić bądź do rozbudowania klasyfikacji, bądź do uznania, że w podręcznikach w danym rozdziale czy podrozdziale faktycznie nie omawia się techniki wyższego rzędu.

Ta ostatnia sytuacja występuje właśnie w przypadku dokumentów osobistych. Pojęcie „dokumentu osobistego”, tj. zapisanej wypowiedzi, która zawiera zarówno opis faktów, jak i wyraża subiektywny do nich stosunek autora, nie odnosi się do sposobu otrzymywania tych wypowiedzi, lecz do ich charakteru. W rzeczy samej wypowiedzi takie mogą być uzyskiwane w bardzo różny sposób. Niektóre z nich, np. listy, powstają bez udziału badacza, niektóre zaś są przez niego wywołane – przy pomocy konkursu na autobiografię, w rezultacie indywidualnych namów, bądź jeszcze w inny sposób. Pod pojęcie dokumentów osobistych można zresztą – zgodnie z podanym wyżej określeniem – podciągnąć i zapisane przez badacza obszernie wypowiedzi ustne sprowokowane w trakcie rozmowy, oczywiście pod warunkiem, że jest to zapis dosłowny, np. magnetofonowy¹³. W tym przypadku dokument osobisty pojawia się jako rezultat wywiadu. Teoretycznie rzecz biorąc, dokument osobisty może powstać nawet w wyniku obserwacji, na przykład obserwacji wieczoru wspomnień jakiejś grupy ludzi, nie zorganizowanego przez badacza, który możliwie dosłownie zapisuje (utrzuwa) obszernie wypowiedzi uczestników, przedstawiające jakieś fakty i subiektywny do nich stosunek autorów.

Pojęcie dokumentu osobistego trudno jest więc uczynić podstawą wyodrębnienia grupy technik otrzymywania materiałów ze względu na charakterystyczne dla nich czynności i środki. Gdy chodzi o dokumenty wywołane przez badacza, a nie o powstałe samorzutnie, pojawiają się one

¹³ Niektórzy autorzy nie zgadzają się z tak szerokim rozumieniem dokumentów osobistych, choć pozostaje ono w zgodzie z ogólnie przyjętą definicją. Por. J. Szczepański, *Die biographische Methode*, [w:] *Handbuch der empirischen Sozialforschung*. Przykład pracy opartej na dokumentach osobistych powstałych w trakcie rozmów stanowi publikacja O. Lewisa Sanchez i jego dzieci. *Autobiografia rodziny meksykańskiej*, Warszawa 1964.

jako rezultat bardzo różnych zabiegów, które mogą nie mieć nic ze sobą wspólnego. Tę sytuację odzwierciedlają rozdziały czy podrozdziały omawiające dokumenty osobiste. Najwięcej pisze się w nich o metodologicznym charakterze tych dokumentów, a także o sposobach ich opracowania, najmniej – o bardzo różnych sposobach ich zdobywania.

Mając na uwadze właśnie te sposoby, trzeba uznać zdobywanie dokumentów osobistych drogą organizowania konkursów za odrębny rodzaj technik otrzymywania materiałów (*notabene* wykształcony w Polsce i tutaj tylko stosowany). Zbliżony rodzaj technik stanowią jednak rozpowszechnione i u nas, i w innych krajach sposoby otrzymywania niestandardyzowanych wypowiedzi pisemnych od młodzieży szkolnej, uczestników różnych kursów itp., na przykład opisów własnej rodziny czy planów życiowych, a także przynajmniej niektóre sposoby stosowane w Wielkiej Brytanii w ramach tzw. *Mass Observation*¹⁴. Sposoby te nie zawsze prowadzą do powstania dokumentów osobistych, są jednak do siebie zbliżone. Łącząc je z sobą otrzymujemy ogólniejszą kategorię technik otrzymywania niestandardyzowanych wypowiedzi pisemnych. Kategoria ta obejmuje też zdobywanie autobiografii drogą organizowania konkursu, którą to technikę ma się faktycznie najczęściej na myśli w Polsce, gdy omawia się dokumenty osobiste. Dopiero w ramach tej ogólnej kategorii, dość zresztą zróżnicowanej, ale wyodrębnionej ze względu na zbliżone czynności i środki badawcze (przygotowanie odpowiedniego apelu, jego rozpowszechnienie itp.), można wyodrębniać poszczególne podgrupy technik.

Analiza sposobów otrzymywania dokumentów osobistych prowadzi więc do dyskwalifikacji tzw. „metody dokumentów osobistych” jako techniki wyższego rzędu, za jaką bywa czasem uważana. Odmienne przedstawia się natomiast sprawa technik projekcyjnych. Przy szerokim rozumieniu tego terminu, zgodnym z określeniem sformułowanym przez jego twórcę, L. K. Franka, i często cytowanym w podręcznikach¹⁵, są to zawsze techniki, w których badacz wywołuje ludzkie zachowania – werbalne lub nie. Bodźce, które w związku z tym stosuje, odznaczają się

¹⁴ Por. m. in. M. B. Parten, *Surveys, Polls and Samples*, New York 1950, s. 8, 33; J. Madge, *Tools of Social Sciences*, 1953, s. 135–136.

¹⁵ Por. np. Sellitz, Jahoda, Deutsch, Cook, *op. cit.*, s. 280.

pewnymi cechami: są mało określone, pożądana zaś reakcja na nie, polegająca często na próbie określenia czy ustrukturalizowania bodźca, ujawnia postawy i cechy osobowości ludzi uczestniczących w badaniu. Chodzi tu zwłaszcza o postawy i cechy osobowości ukryte, a nawet nieświadomiane.

Techniki projekcyjne posiadają więc pewne wspólne cechy odnoszące się do czynności badawczych (rodzaju bodźca), które w podręcznikach charakteryzowane są zazwyczaj dość szczegółowo. Są to zresztą czynności różnorodne, co znajduje wyraz w treści odpowiednich rozdziałów, a nawet w nazwie „techniki projekcyjne“ (a nie „technika projekcyjna“). Dokonanie podziału na techniki projekcyjne i nieprojekcyjne jest jednak możliwe. Byłby to podział i w ramach technik obserwacji zjawisk wywołanych, i technik opartych na wzajemnym komunikowaniu się bezpośrednim i pośrednim krzyżujący się z podziałem na techniki standaryzowane i niestandaryzowane w każdej z tych kategorii.

Najczęściej stosowane techniki projekcyjne należą do technik opartych na bezpośrednim komunikowaniu się. W większości tych technik specyficzną postać ma przekaz badacza. Składa się on zazwyczaj z dwóch części. Pierwsza z nich obejmuje serię obrazków bądź historyjek, czasem opisów sytuacji lub nie dokończonych zdań, zawsze nie bardzo jasnych i dopuszczających różnorodną interpretację, ocenę lub uzupełnienie. Drugą część stanowi jasno sformułowane żądanie informacji, polegające na prośbie dokonania takiej interpretacji, oceny lub uzupełnienia. Interpretacje, oceny lub uzupełnienia są podstawą wyciągania wniosków dotyczących cech osobowości i postaw respondentów, zazwyczaj w oparciu o jakąś psychologiczną teorię. Wypowiedzi respondentów stanowią więc wskaźniki tych postaw i cech.

Traktując techniki projekcyjne jako odrębną grupę technik, musimy więc rozbudować przedstawioną klasyfikację. Trzeba jednak zauważyć, że zmiana ta stanowi konsekwencję włączenia do rozważań grupy technik stosowanych dość rzadko w badaniach socjologicznych. Techniki projekcyjne są w zasadzie technikami psychologicznymi, powstały w kręgu oddziaływań psychoanalizy, w której wyodrębniono proces psychologicznej projekcji, tj. rzutowania własnych przeżyć i cech osobowości na inne osoby, sytuacje itp. Proces ten odgrywa zresztą rolę przy powstawaniu wielu materiałów, zwłaszcza niestandaryzowanych, w technikach opartych

na wzajemnym komunikowaniu. W technikach projekcyjnych mamy do czynienia ze świadomym wykorzystaniem i stymulowaniem tego procesu.

Uzupełnienia przedstawionej klasyfikacji trzeba także dokonać w wyniku analizy obserwacji uczestniczącej. Ze względu na swoją nazwę mogłaby ona znaleźć się w jednym członie klasyfikacji wraz z obserwacją. Faktycznie zresztą proces celowego postrzegania w obserwacji uczestniczącej zawsze występuje i niektóre konkretne techniki obserwacji uczestniczącej należą do technik obserwacyjnych. Często jednak, na co wskazuje analiza innych konkretnych zastosowań obserwacji uczestniczącej (np. przez Whyte'a w badaniach opisanych w książce *Street Corner Society*, Chicago 1943), a także omówienia jej w podręcznikach, obejmuje ona i zdobywanie informacji przy pomocy wzajemnego komunikowania się, które faktycznie pełni nieraz większą rolę niż sama obserwacja *sensu stricto*. Z punktu widzenia zasadniczego podziału w naszej klasyfikacji obserwacja uczestnicząca nie jest więc techniką wyższego rzędu jednoroDNA, podobnie jak niejednorodna jest wspomniana wyżej technika ujawnionych różnic i wywiadu zogniskowanego (*focused interview*)¹⁶, a także wywiadu zbiorowego połączonego z dyskusją grupową. Podobnie jak te ostatnie techniki obserwacja uczestnicząca jako technika wyższego rzędu jest techniką mieszaną, z tym jednak, że element obserwacji właściwej jest w niej konieczny (tzn. występuje we wszystkich zastosowaniach), natomiast proces komunikowania się w wielu przypadkach odgrywa ważniejszą rolę.

Podstawą wyodrębnienia obserwacji uczestniczącej jako techniki wyższego rzędu jest jednak nie tylko połączenie w niej procesu wzajemnego komunikowania się z procesem obserwacji właściwej, które zresztą nie zawsze musi występować. Jest nią przede wszystkim – ogólnie rzecz biorąc – uczestnictwo badacza w badanych zjawiskach i procesach, jego podwójna rola badacza i uczestnika¹⁷. W krańcowych przypadkach

¹⁶ Wywiad zogniskowany polega na tym, iż rozmowę przeprowadza się wyłącznie z osobami, które uczestniczyły uprzednio w jakiejś sytuacji znanej już badaczowi z obserwacji lub w oparciu o dokumenty. Wywiad dotyczy głównie przeżyć w tych sytuacjach. Por. R. K. Merton i P. L. Kendall, *The Focused Interview*, [w:] *Language of Social Research*, s. 476–489.

¹⁷ Często obserwację uczestniczącą określa się wężej jako obserwację grupy dokonywaną przez jej członka. Jednak przedmiotem obserwacji niekoniecznie musi być grupa;

uczestnictwo to umożliwia badaczowi wykorzystanie jako źródła informacji własnego doświadczenia wewnętrznego, związanego z udziałem w badanych zjawiskach. Doświadczenie to stanowi część jego doświadczenia w ogóle, do którego jako do źródła informacji przywiązywał, jak wiadomo, wielką wagę Znaniecki¹⁸. W obserwacji uczestniczącej możliwe jest więc czerpanie informacji w sposób wykraczający poza sposoby występujące we wszystkich innych technikach. W sumie obserwacja uczestnicząca stanowi połączenie różnych sposobów badawczych, jest techniką bardzo skomplikowaną, choć – historycznie rzecz biorąc – bardzo starą. Ostatecznie nasze codzienne sądy o rzeczywistości społecznej formułujemy w znacznej mierze, łącząc z sobą te sposoby zdobywania informacji, które wchodziły w skład obserwacji uczestniczącej. Jako technika otrzymywania materiałów w badaniach socjologicznych obserwacja uczestnicząca jest jednak rzadko stosowana. Fakt ten nie jest oczywiście bez znaczenia dla prób klasyfikacji technik.

Kategoria technik mieszanych obejmować będzie ponadto te techniki, których nie da się zaklasyfikować jako standaryzowanych czy niestandaryzowanych. Ilość tych technik nie jest jednak duża. Ogólnie rzecz biorąc, olbrzymią większość konkretnych technik otrzymywania materiałów, stosowanych w badaniach socjologicznych, a także podstawowe podręcznikowe techniki wyższego rzędu bez trudności można zaliczyć do głównych kategorii wyróżnionych w klasyfikacji. Gdy rozbudujemy ją o kategorie uzupełniające, stanie się ona klasyfikacją wyczerpującą, jednocześnie zaś jasny będzie wówczas jej stosunek do technik wyższego rzędu, omawianych w podręcznikach metodyki badań.

Proponowana klasyfikacja i inne podziały technik

W wielu podręcznikach metodyki badań socjologicznych nie spotykamy żadnych ogólniejszych podziałów technik otrzymywania materiałów. Ich autorzy ograniczają się do wyróżnienia technik wyższego rzędu, nie-

może być nim także jakieś wydarzenie, proces, inna zbiorowość – i stąd ograniczenie obserwacji uczestniczącej do badania grup nie jest właściwe. Warto tu jeszcze dodać, że z innym połączeniem ról, mianowicie badacza i działacza, spotykamy się w badaniach z pedagogiki społecznej oraz w badaniach socjologicznych typu *action research*.

¹⁸ Por. F. Znaniecki, *The Method of Sociology*, New York 1934, s. 57–167; por. także Goode i Hatt, *op. cit.*, s. 121.

kiedy zresztą – jak w przypadku dokumentów osobistych – bez dostatecznych podstaw.

W niektórych podręcznikach i pracach metodologicznych do ogólniejszych podziałów technik przywiązuje się pewną wagę. Pełnią one podwójną rolę: metodologiczną i w konstrukcji wykładu. Pewne z tych podziałów zbliżone są do proponowanej klasyfikacji – przynajmniej pod niektórymi względami. Dotyczy to między innymi podstawowego podziału na techniki obserwacyjne i oparte na wzajemnym komunikowaniu się. Zbliżony do niego podział występuje w pracy J. H. Loriego i H. W. Robertsa *Basic Methods of Marketing Research*¹⁹. Podział taki wspomniany jest także w szkicu G. Granai poświęconym różnym technikom badań²⁰ oraz w podręczniku *Méthodes de sciences sociales* R. Pinty i M. Gratz²¹.

Wspomniane podziały, zresztą nie jedyne, oparte są na cechach czynności i środków badawczych w różnych technikach. Obok nich znajdujemy także podziały wykorzystujące inne kryteria. Na pierwszym miejscu trzeba tu wymienić często stosowany podział na techniki bezpośrednie i pośrednie, względnie na techniki obserwacji bezpośredniej i pośredniej, wywodzący się od G. A. Lundberga²². Do technik bezpośrednich zalicza się zazwyczaj techniki obserwacyjne w przyjętym tutaj rozumieniu, do pośrednich – wywiad, ankietę, wywoływanie dokumentów osobistych itp. Podział ten opiera się na nie zawsze *explicite* sformułowanym założeniu, że w technikach bezpośrednich badacz postrzega zawsze zjawiska stanowiące przedmiot jego badania, względnie ich niedeskryptywne wskaźniki (tj. wskaźniki nie będące wypowiedziami o tych zjawiskach), w technikach pośrednich zaś wywołuje zawsze takie wypowiedzi i z badanymi zjawiskami (względnie ich niedeskryptywnymi wskaźnikami) nie styka się przy pomocy zmysłów²³.

Bliższa analiza poszczególnych technik wykazuje, że założenie to nie

¹⁹ McGraw Hill 1951, s. 207–208, 217–218, 224–225.

²⁰ G. Granai, *Techniques d'enquête sociologique*, [w:] AGurvitch *Traité de Sociologie*, t. I, s. 139.

²¹ t. II, s. 549–550.

²² G. A. Lundberg, *Social Research. A Study in Methods of Gathering Data*, New York 1942, s. 121–122, 128–131.

²³ Por. Lundberg, *loc. cit.*

jest słuszne. W technikach obserwacyjnych źródłem informacji dla badacza mogą być nie tylko badane zjawiska i ich niedeskryptywne wskaźniki, lecz i wypowiedzi obserwowanych osób opisujące te zjawiska, oczywiście wypowiedzi, które nie są ogniwnem procesu wzajemnego komunikowania się. Na przykład obserwacja grupy studentów czekających na egzamin może pośrednio przynieść wiele informacji o tym, jak ci studenci przygotowywali się do egzaminu, jeśli – co zdarza się bardzo często – będą na ten temat rozmawiać. Natomiast odpowiedź na pytanie: „Z kim chciałbyś siedzieć w jednej ławce?” – w zorganizowanej w szkole ankiecie socjometrycznej, której wyniki będą miały znaczenie dla faktycznego rozsadzenia uczniów zgodnego z ich życzeniami, nie są zdaniem opisującymi badane zjawiska, tj. wybory jednych członków grupy przez innych. Same one wchodziły w skład zjawiska dokonywania wyboru. Przy takim określeniu przedmiotu badań i takim ich przeprowadzeniu (tj. gdy respondenci traktują swoje wypowiedzi jako akt wyboru) trudno tę ankietę nazwać techniką pośrednią; choć wszystkie rodzaje ankiet w omawianym podziale zalicza się do technik pośrednich. Badacz styka się bowiem tutaj bezpośrednio z tym, co wchodzi w skład aktu wyboru. Ankieta, o której mowa, jest natomiast techniką opartą na wzajemnym komunikowaniu się, ponieważ badacz otrzymuje materiały w procesie porozumiewania się z respondentami.

Chociaż więc na ogół przy stosowaniu technik obserwacyjnych badacz częściej wchodzi w bezpośredni kontakt z badanymi zjawiskami niż przy stosowaniu technik opartych na komunikowaniu się, przeciwstawienie bezpośredniego i pośredniego sposobu otrzymywania informacji nie może być podstawą podziału grup technik. Nie może także służyć za podstawę podziału technik konkretnych, gdyż bardzo często w jednej takiej technice badacz uzyskuje niektóre informacje, stykając się bezpośrednio z badanymi zjawiskami (lub ich niedeskryptywnymi wskaźnikami); inne zaś – korzystając z wypowiedzi o tych zjawiskach, które uznaje za prawdziwe.

Tak więc, stosując konsekwentnie omawianą obecnie zasadę podziału, niemal wszystkie techniki wyższego rzędu należałoby zaliczyć do technik mieszanych. (Wyjątek stanowiłaby tutaj tylko obserwacja kontrolowana, w której z reguły obserwuje się badane zjawiska lub ich niedeskryptywne wskaźniki.) Do technik mieszanych należałoby także zaliczyć wiele konkretnych technik opartych na komunikowaniu się, w których liczne wy-

powiedzi respondentów stanowią zazwyczaj niedeskryptywne wskaźniki postaw czy opinii.

Warto na koniec zauważyć, że proponowane kryterium podziału – bezpośredni lub pośredni sposób zdobywania informacji – nie odnosi się faktycznie do czynności i środków badawczych. Chodzi tu raczej o stosunek zjawisk będących dla badacza źródłem informacji do zjawisk stanowiących przedmiot jego badania, o to, czy źródłami tymi są same badane zjawiska, względnie ich niedeskryptywne wskaźniki, czy też wypowiedzi stwierdzające występowanie tych zjawisk. Z kwestią tego stosunku wiąże się szereg istotnych w badaniach socjologicznych metodologicznych zagadnień, analizowanych zazwyczaj w związku z pojęciem wskaźników. Stosunek ten, zwykle bardzo zróżnicowany w ramach jednego badania, zasługuje na baczna uwagę, jednak jego różne rodzaje nie mogą być podstawą podziału konkretnych technik i zwłaszcza ich grup.

Inne często stosowane podziały technik otrzymywania materiałów oparte są na typach badań, w których te techniki najczęściej występują. Podstawę podziału stanowią więc tutaj cechy całych badań – łącznie ze sposobem opracowania materiałów, typem koncepcji badawczej itp. Tego rodzaju podziały znajdujemy między innymi w podręczniku M. Duvergera oraz w szkicu K. Dobrowolskiego²⁴.

Omawiane podziały są niewątpliwie użyteczne, zwłaszcza że obejmują szerszy zakres zjawisk niż same techniki zdobywania informacji. Nie mogą być jednak one podziałami poprawnymi, ponieważ przyporządkowanie pewnych technik typom badań, które *notabene* są zawsze typami, a nie kategoriami empirycznymi, nigdy nie jest bezwyjątkowe. Tak więc na przykład w bardziej konsekwentnym niż u Duvergera podziale K. Dobrowolskiego wywiad swobodny połączony z obserwacją zaliczony jest do sposobów zdobywania źródeł w badaniach terenowych zakładających dłuższy kontakt badacza z danym lokalnym środowiskiem. Tymczasem faktycznie wywiad swobodny i obserwacja występują często także w badaniach innego typu niż badania terenowe w wąskim sensie tego słowa, badania zaś takie wcale nie wykluczają stosowania wywiadów kwestio-

²⁴ M. Duverger, *Méthodes des sciences sociales*, Paris 1961, s. 93–94; K. Dobrowolski, *Studia nad życiem społecznym i kulturą*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1966, s. 33–39.

nariuszowych czy ankiety. Podobne zarzuty można postawić także innym jeszcze podziałom, które oparte są z kolei na cechach badanych zjawisk²⁵. W gruncie rzeczy są one nie podziałami, lecz typologiami, w ocenie których trzeba stosować inne kryteria.

Trudności dokonania konsekwentnego podziału technik otrzymywania materiałów wówczas, gdy podział ten ma jednocześnie dotyczyć i całych badań, i źródeł informacji ze względu na cechy ich stosunku do badanych zjawisk, ilustrują dobrze badania WSNS²⁶. Wśród różnych typów badań słusznie wyodrębnia się badania eksperymentalne cechujące się tym, iż badacz kontroluje poszczególne czynniki wpływające na przebieg procesu, od badań nieeksperymentalnych. Uzasadniony także jest stosowany podział na techniki otrzymywania materiałów, w których badacz wywołuje celowo jakieś zjawiska, od technik, w których wchodzi on w bezpośredni kontakt ze zjawiskami przez siebie nie wywołanymi. Użyteczne jest również jego przeciwstawienie wypowiedzi w wywiadzie i ankietach, które interesują lub powinny interesować badacza tylko jako wyraz ocen i dążeń respondentów, wypowiedziom, które badacz ma prawo traktować jako zdania wiernie opisujące badane zjawiska.

Niesłusznie jednak łączy się z sobą te trzy podziały, nazywając wszystkie pierwsze ich człony eksperymentem, pozostałe zaś – obserwacją bezpośrednią lub pośrednią. W rezultacie otrzymujemy podział, w którym techniki wywiadu ze względu na pytania, na które odpowiedzi powinny być prawdziwymi zdaniami opisującymi badane zjawiska, należy zaliczyć do obserwacji pośredniej, ze względu na pytania inne – do eksperymentu. Jako całość natomiast wywiad w tym podziale należy do eksperymentu, gdyż badacz wywołuje w nim zjawiska, tj. wypowiedzi respondentów, co

²⁵ Podział taki przyjęty jest jako zasadniczy we wspomnianym już podręczniku Pinty i Grawitz. Zakłada taki podział definicja technik zdobywania informacji, zaproponowana przez J. C. McKinneya (*Methodology, Procedures and Techniques in Sociology*, [w:] *Modern Sociological Theory in Continuity and Change*, [red.] H. Becker i A. Boskoff, New York, 1957, s. 187–188), która uzyskała szerokie rozpowszechnienie.

²⁶ Badania w Zakładzie Badań Społecznych Klasy Robotniczej i Przemysłu w Wyższej Szkole Nauk Społecznych przy KC PZPR.

stanowi cechę odróżniającą eksperyment od obserwacji. Mimo to wywiady mogą wchodzić w skład obserwacji, a mianowicie lustracji, która jest jedną z licznych odmian obserwacji²⁷. Następnie wykorzystanie dokumentów osobistych autor zalicza do obserwacji pośredniej, chociaż jednocześnie powinien zaliczyć je do eksperymentu, ponieważ wypowiedzi najbardziej charakterystyczne dla tych dokumentów z reguły stanowią wyraz dążeń i postaw ich autorów. Zgodnie z innymi sformułowaniami eksperymentem byłoby tylko wywoływanie dokumentów osobistych, na przykład przy pomocy konkursu. Tego rodzaju podział, mimo wielu słusznych uwag sformułowanych przy jego prezentacji, trudno jest uznać za zadowalający, nawet gdyby traktować go jako typologię. Wnosi on więcej zamieszania niż porządku w skomplikowany problem systematyzacji technik.

Jak widać, przygotowanie poprawnej klasyfikacji, a nawet typologii technik otrzymywania materiałów, która jednocześnie odnosiłaby się i do całych badań, i do źródeł ze względu na cechy ich stosunku do badanych zjawisk, jest bardzo trudne, jeśli nie wręcz niemożliwe. Zastrzeżenia budzą także próby klasyfikacji czy typologii technik odnoszące się do badań w całości lub do sprawy stosunku źródeł do badanych zjawisk. W tej sytuacji celowe wydaje się zaproponowanie dość – jak się wydaje – konsekwentnego podziału, którego podstawy stanowią cechy czynności i środków badania: stopień standaryzacji oraz obecność lub nieobecność procesu komunikowania się i jego rodzaj. W wyróżnionych w nim kategoriach zmieszczą się najczęściej stosowane techniki wyższego rzędu omawiane w podręcznikach. Po jego rozbudowaniu otrzymujemy klasyfikację, w której kategoria technik mieszanych nie jest liczna i w której łatwo znaleźć miejsce także dla grup technik wyodrębnionych ze względu na inne kryteria niż te, które służyłyby za podstawę zasadniczej systematyzacji.

Pojęcie ankiety

Bliższą charakterystykę technik ankietowych, traktowanych jako grupy konkretnych technik w ramach proponowanej klasyfikacji, trzeba rozpo-

²⁷ S. Nowak, *Studia z metodologii nauk społecznych*, Warszawa, 1965, s. 368.

czą od analizy pojęcia ankiety. Nazwa „ankieta” wywodzi się z języka francuskiego, w którym *enquête* oznacza „zebranie świadectw w celu wyjaśnienia problemów wymagających rozstrzygnięcia”²⁸. Ankieta w tym znaczeniu obejmuje właściwie wszelkie badania, zwłaszcza badania dla celów administracyjnych i sądowych, wykorzystujące wypowiedzi osób poinformowanych o danej sprawie. We francuskiej literaturze socjologicznej termin „ankieta” oznacza najczęściej wszelkie zbieranie materiałów w terenie²⁹. W języku angielskim termin „ankieta” nie jest używany, chociaż jako przykład wczesnych ankiet często wymienia się parlamentarne ankiety angielskie z XIX wieku³⁰. W najszerszym znaczeniu słownikowym odpowiednikiem *enquête* są nazwy *inquiry*, *investigation*, a więc badanie.

W języku polskim słowo „ankieta” jest bardzo wieloznaczne. Jego szerokie rozumienie odnosi się do wszelkich analiz i badań, w których wykorzystuje się dane pochodzące od osób poinformowanych, różnych instytucji itp. W praktyce administracyjnej ankietą to formularz zawierający pytania (np. ankietą personalną). W naszej literaturze socjologicznej dominują tendencje do ograniczenia zakresu stosowania tego terminu do niektórych technik otrzymywania materiałów oraz związanych z nimi środków badania.

Wspomniane tendencje idą w dwóch kierunkach. Zgodnie z pierwszym z nich ankietą nazywa się różne techniki oparte na komunikowaniu się, odznaczające się dużym stopniem standaryzacji. Niektórzy autorzy posługują się terminem „ankieta” już wówczas, gdy badacz posługuje się jakimkolwiek formularzem. Inni chcą, aby był to formularz, który przy wywiadzie kwestionariuszowym nie wymagałby w zasadzie od ankietera niczego więcej poza przeczytaniem pytań i zapisaniem odpowiedzi, mógłby zaś być wysłany bezpośrednio do respondentów. Takie stanowisko sformułował ostatnio S. Nowak³¹. W konsekwencji odróżnia on ankietę od wywiadu kwestionariuszowego, w którym od osoby przeprowadzającej

wywiad i korzystającej z listy pytań oczekuje się wiele inicjatywy w zakresie udzielania wyjaśnień, zadawania pytań dodatkowych itp. Ankietą – wywiad kwestionariuszowy – wywiad swobodny stanowią *continuum* wyróżnione ze względu na stopień samoczynności narzędzia badawczego, tj. listy pytań lub dyrektyw do wywiadu. Miejsce poszczególnych technik w tym *continuum* jest, zdaniem S. Nowaka, skorelowane wyraźnie – zresztą w sposób nie bezwyjątkowy – ze stopniem standaryzacji otrzymywanych danych.

Propozycja S. Nowaka stanowi punkt wyjścia rozważań dotyczących wskaźników w socjologicznych badaniach i z tego punktu widzenia posiada niewątpliwie pewne walory. Z innych punktów widzenia zastosowanie jej prowadzi jednak do niepożądanych następstw. Nie odnosi się ona do wszystkich technik opartych na komunikowaniu się, lecz tylko do niektórych preferowanych w badaniach pewnych kierunków w socjologii. Apele o nadsyłanie autobiografii czy opisów w *Mass Observation* działają zupełnie samoczynnie, jednak nie prowadzą bynajmniej do uzyskania standaryzowanych danych. Następnie kryterium samoczynności narzędzia stanowi kryterium bardzo nieprecyzyjne, daleko mniej precyzyjne niż obecność lub brak formularza z gotowymi pytaniami. Bez wielu dodatkowych kryteriów bardzo trudno jest określić, czy dany wywiad jest ankietą (w rozumieniu Nowaka), czy tylko wywiadem kwestionariuszowym. W masowych badaniach obejmujących różne kategorie ludności w jednych przypadkach wyjaśnienia czy pytania dodatkowe ankietera są zbędne, w innych stają się konieczne lub pożądane. Zresztą nawet wówczas, gdy ankieter tylko przekazuje treść pytań i zapisuje odpowiedzi, sama jego obecność zmienia bardzo sytuację badawczą w porównaniu np. z ankietą pocztową, co nie pozostaje bez wpływu na otrzymane dane. W końcu z punktu widzenia organizacji badań i czynności badacza badania oparte na działalności ankieterów, których trzeba dobrać, przygotować, opłacić itp., bardzo różnią się od badań, w których obecność ankieterów jest zbędna. Z tych wszystkich powodów w podręcznikach metodyki badań z reguły odróżnia się ankietę (w jęz. angielskim *questionnaire*) jako technikę, w której kwestionariusz wypełnia respondent, od wywiadu kwestionariuszowego. Poświęcone im są z reguły odrębne rozdziały lub podrozdziały. Warto zresztą zauważyć, że rozumienie ankiety zbliżone do tego, które znajdujemy u S. Nowaka, rozpowszechniło się u nas ostat-

²⁸ *Nouveau petit Larousse illustré*, Librairie Larousse, 1932, s. v.

²⁹ Por. wspomniane wyżej prace w języku francuskim.

³⁰ Por. np. S. Rychliński, *Badanie środowiska społecznego. Podstawowe zagadnienia metodologiczne*, Warszawa, 1932, s. 71 i nn.

³¹ Por. *Metody badań socjologicznych*, [red.] S. Nowak, Warszawa, 1965, s. 66–68.

nio głównie dzięki dyskusjom o publicystycznym raczej charakterze (dyskusja o „ankietomanii” w 1962 r.).

Druga tendencja do ograniczenia zakresu słowa „ankieta” wiąże się z propozycjami przedstawionymi u nas w skrypcie J. Szczepańskiego *Techniki badań społecznych* (Łódź 1951), który odegrał u nas dużą rolę w rozwoju badań po 1956 r. Ankieta w tym skrypcie to rodzaj formularza wypełnianego przez respondentów. Do tego rozumienia nawiązuje właśnie propozycja zawarta w niniejszym szkicu – z tą różnicą, że ankietę proponuje się tutaj nazywać tylko techniką zdobywania materiałów, sam zaś formularz – kwestionariuszem, podobnie jak to czyni S. Nowak.

Identyczne lub zbliżone rozumienie ankiety uzyskało szerokie rozpowszechnienie w polskiej literaturze. Poza literaturą socjologiczną i z zakresu metodyki badań (wymienić tu należy przede wszystkim skrypt S. Szostkiewicza, który w książkowym wydaniu ukazał się w przekładzie słowackim³²) występuje ono w *Wielkiej encyklopedii powszechnej PWN*, a także w literaturze statystycznej³³. W tej sytuacji wydaje się ono najbardziej właściwe, mimo że wiąże się z nim pewna terminologiczna niedogodność. Utarło się już u nas mianowicie, że osobę przeprowadzającą wywiad kwestionariuszowy nazywa się ankietą, podczas gdy cechą charakterystyczną ankiety jest to, iż zastosowanie jej nie wymaga ankietów. Jest to jednak niedogodność o mniejszym znaczeniu. Natomiast techniki określane przez S. Nowaka jako ankietowe najlepiej nazywać technikami kwestionariuszowymi o wysokim stopniu standaryzacji, gdyż o to właśnie, jak się wydaje, chodzi w omawianym ustępie.

Poświęciliśmy tutaj stosunkowo dużo uwagi sprawom terminologicznym, mając na względzie konsekwencje, jakie wiążą się z panującym u nas zamieszaniem w tym zakresie. Konsekwencją zamieszania jest to, iż trudno się zorientować, jaką techniką zbierania materiałów posługiwał się badacz, który pisze we wstępie swojej pracy, że zbierał materiały przy pomocy ankiety. Jest to konsekwencja bardzo niekorzystna, zwłaszcza że zamieszanie, o którym mowa, stale się pogłębia.

³² S. Szostkiewicz, *Sociologický výskum. Procedury a techniky*, Bratislava 1965; wydanie to zaopatrzone jest w słownik terminów z zakresu metodyki badań, przygotowany przez V. Horską.

³³ Por. S. Szulc, *Metody statystyczne*, t. II, Warszawa 1954, s. 270.

Ogólna charakterystyka ankiety i jej stosunek do innych grup technik otrzymywania materiałów

Celowe jest więc używanie nazwy „ankieta” na oznaczenie grupy technik standaryzowanych, w których badacz otrzymuje materiały w procesie wzajemnego komunikowania się z innymi osobami odpowiadającymi pisemnie na jego pytania. To rozumienie ankiety ułatwia określenie jej miejsca wśród innych technik w proponowanym podziale i jej stosunku do tych technik.

Ponieważ ankieta należy do technik standaryzowanych, istotną rolę pełni w niej formularz lub jego ustny ekwiwalent, który zawiera pytania jednakowe dla wszystkich respondentów wraz z żądaniem udzielenia odpowiedzi na każde pytanie dotyczące danego respondenta. Zapewnia to uzyskanie danych ujednoliconych lub nadających się do późniejszej standaryzacji.

Pod tym względem ankieta zbliżona jest do obserwacji kontrolowanej i oczywiście wywiadu kwestionariuszowego. Standaryzacja danych jest zresztą w ankiecie zazwyczaj większa niż w wywiadzie kwestionariuszowym. Wypełnienie kwestionariusza z pytaniami zamkniętymi jest bowiem łatwiejsze dla respondentów. Jest to jednak tylko różnica stopnia, gdyż pytania zamknięte i prekategoryzowane występują często i w kwestionariuszu wywiadu³⁴.

Ze względu na inne cechy ankieta zbliżona jest do pozostałych technik opartych na wzajemnym komunikowaniu się. Badacz wykorzystuje w niej zawsze źródła wywołane, tj. wypowiedzi respondentów. Stosunek tych wypowiedzi do zjawisk stanowiących przedmiot badania jest zróżnicowany. Mogą to być zarówno zdania stwierdzające występowanie lub niewystępowanie tych zjawisk, jak i zdania będące niedeskryptywnymi ich wskaźnikami, w krańcowym przypadku – same te zjawiska, względ-

³⁴ Pytania zamknięte to takie pytania, na które gotowe warianty odpowiedzi zawarte są już w samym kwestionariuszu. Pytania prekategoryzowane to takie pytania zamknięte, na które różne warianty odpowiedzi zna i respondent. W wywiadzie możliwa jest i taka sytuacja, że respondent odpowiada na pytanie własnymi słowami, a odpowiedź ta jest zaliczana przez ankietę do jednej z podanych kategorii. Respondentowi nie czyta się tych kategorii, nie są one także zawarte w tekście pytania. W ankiecie oczywiście taka sytuacja nie jest możliwa.

nie ich fragmenty (np. pisemna wypowiedź w ankiecie socjometrycznej, stanowiąca fragment aktu wyboru)³⁵.

Przekaz badacza w ankiecie może obejmować również bodźce o charakterze projekcyjnym, podobnie jak we wszelkich technikach, w których badacz wywołuje jakieś zjawiska, aczkolwiek stosowanie takich bodźców w technikach opartych na pośrednim komunikowaniu się jest raczej rzadkie. Z różnymi technikami wywiadu łączy ankietę to, że respondenci udzielają w niej informacji, odpowiadając na poszczególne pytania, z którymi jednak w ankiecie, w przeciwieństwie do wywiadu, respondent może się zazwyczaj zapoznać od razu w całości, przeczytawszy cały kwestionariusz przed udzieleniem odpowiedzi na jakiekolwiek pytanie.

Jak widać z tych uwag, ankietę jako technikę zdobywania materiałów zbliżona jest najbardziej do wywiadu kwestionariuszowego. Wspólny tym technikom jest podstawowy dla nich problem: jak przy ich stosowaniu uniknąć standaryzacji pozornej, kiedy jednostkom ujednoliconego zapisu nie odpowiadają jednolite zjawiska, które chce się liczyć. Ten bliski związek z wywiadem kwestionariuszowym sprawia właśnie, że łączy się często z nim ankietę, obejmując je jedną nazwą.

Podkreślając bliskość ankiety i wywiadu kwestionariuszowego, nie trzeba jednak zapominać o tym, iż ankietę jest techniką opartą na porozumiewaniu się pośrednim, tj. na porozumiewaniu się za pośrednictwem pisemnego przekazu respondenta. Z tego punktu widzenia jest ona bliska technikom zdobywania niestandaryzowanych wypowiedzi pisemnych. Naoczny kontakt badacza z respondentem nie jest tu konieczny, a oddziaływanie między nimi sprowadzać się może wyłącznie do wymiany pisemnych przekazów. Rola respondentów w tych technikach jest bardziej czynna – oni bowiem są twórcami materiałów, a więc sami wykonują ważne czynności badawcze. Z tej racji, podobnie jak w innych technikach opartych na pośrednim komunikowaniu się, w ankiecie mogą brać udział tylko respondenci umiejący czytać i pisać. Podobnie jak w tych technikach przedstawia się także sprawa doboru respondentów oraz sprawa

³⁵ Warto tu przypomnieć, że o różnym stosunku wypowiedzi osób biorących udział w badaniu do badanych zjawisk pierwszy w naszej literaturze pisał F. Znaniecki (*Miasto w świadomości jego obywateli*, Poznań, 1931, s. 10–11). Wspomniane w tekście dwa rodzaje wypowiedzi wyróżnia także Z. Gostkowski (*op. cit.*, s. 44), zastanawiając się nad kwestią, kiedy różne rodzaje wypowiedzi można uznać za szczerze.

wa kontroli badacza nad procesem powstawania materiałów. Ogólnie rzecz biorąc, jest to kontrola mniejsza niż w różnych formach wywiadu. Wiąże się to z tym, że w technikach ankietowych badacz zwraca się do respondentów z całą listą pytań od razu. Nie ma możliwości uzupełnienia jej, zadawania pytań dodatkowych i sondujących, co może zrobić w wywiadzie. Ograniczone lub żadne, w zależności od rodzaju ankiety, są także możliwości badacza w zakresie udzielania wyjaśnień i przeprowadzania obserwacji respondentów. W konsekwencji, co podkreśla się w niektórych podręcznikach metodyki badań, ankietę sięga zazwyczaj później niż wywiad, przy pomocy którego można uzyskać bardziej pogłębione informacje.

Trzeba także w końcu wspomnieć o pewnej cesze ankiety, zbliżającej ją w ograniczonym zakresie do obserwacji. Podczas gdy w technikach opartych na bezpośrednim komunikowaniu się badacz korzysta najczęściej z pomocy ankietatorów, w ankiecie i technikach obserwacyjnych on sam może kontaktować się z ludźmi dostarczającymi danych. W pewnym sensie, podobnie jak przy obserwacji zachowań wywołanych, badacz może traktować wywołane przez siebie źródła (tj. obserwowane zachowania lub zapis w kwestionariuszu ankiety) jako reakcję na znany sobie dobrze bodziec³⁶.

Pod tym względem ankietę zbliżona jest jednak nie tylko do obserwacji, lecz i do innych technik opartych na pośrednim komunikowaniu się (np. technika zdobywania dokumentów osobistych drogą organizowania konkursu). Niepodobna jest zaś do wywiadu kwestionariuszowego, w którym bodźce przygotowane przez badacza, tj. pytania kwestionariusza, z reguły przekazuje respondentom ankietę.

Do pozostałych technik, opartych na wzajemnym pośrednim komunikowaniu się, techniki ankietowe podobne są także i z innych względów. We wszystkich tych technikach zbliżone są do siebie czynności organizacyjne, które musi wykonać badacz. Czynności te są stosunkowo proste

³⁶ Fakt, że w ankiecie oddziaływanie między badaczem a respondentami ma bardzo ograniczony zakres, powoduje, że do ankiety nie stosuje się pojęcia tzw. efektu ankietarskiego (uzależnienie rodzaju odpowiedzi od cech osób wchodzących w kontakt z respondentami). Badania efektu ankietarskiego stanowią istotny składnik analiz metodologicznych wywiadu. Por. zwłaszcza H. Hyman, *Interviewing in Social Research*, Chicago, 1954.

w różnych rodzajach ankiet. W związku z tym mogą je wykonać osoby mniej kwalifikowane. W konsekwencji posługiwanie się różnymi technikami ankietowymi jest mniej pracochłonne i kosztowne – zwłaszcza w zestawieniu z wywiadem kwestionariuszowym.

Rodzaje technik ankietowych

Grupa standaryzowanych technik opartych na procesie wzajemnego komunikowania się badacza z respondentem nie jest jednolita. W ramach tej grupy można wyróżnić rozmaite rodzaje technik ankietowych. Tak więc w znanym podręczniku metodyki badań, którego autorami są C. Selltitz, M. Jahoda, M. Deutsch i S. W. Cook, wskazuje się na możliwość wyróżnienia bardziej lub mniej standaryzowanych rodzajów ankiety (*questionnaire*)³⁷. M. Parten w swoim podręczniku wymienia 6 rodzajów ankiety, biorąc za podstawę sposób dostarczenia kwestionariusza do respondenta i sposób zwrócenia go badaczowi. Są to rodzaje następujące: 1. ankieta pocztowa (wysyłka i zwrot kwestionariusza pocztą); 2. ankieta prasowa (kwestionariusz opublikowany jest w prasie i zwracany pocztą); 3. kwestionariusz ankiety dołączony jest do kupowanych towarów konsumpcyjnych, zwracany jest pocztą; 4. ankieta radiowa (tekst kwestionariusza przekazywany jest przez radio, odpowiedź przesyłana jest pocztą); 5. ankieta rozdawana (badacz lub ktoś z jego ramienia rozdaje kwestionariusze i wypełnione zbiera z powrotem); 6. ankieta telefoniczna (tekst kwestionariusza zostaje przetelefonowany respondentowi, odpowiedź zostaje przekazana pocztą)³⁸.

Jak łatwo zauważyć, wszystkie rodzaje ankiet wyróżnione są przez M. Parten ze względu na to, w jaki sposób badacz komunikuje się z respondentem i respondent z badaczem. Natomiast propozycja zawarta w podręczniku C. Selltitz i innych związana jest z koncepcją stopnia standaryzacji. Autorzy ci biorą więc pod uwagę te kryteria, które posłużyły w niniejszym szkicu za podstawę wyróżnienia najważniejszych grup technik.

³⁷ Op. cit., s. 255. Por. także P. V. Young, *Scientific Surveys and Research*, 1949, s. 230; E. K. Scheuch, *Das Interview in der Sozialforschung*, [w:] *Handbuch der empirischen Sozialforschung*, s. 166–167.

³⁸ M. Parten, op. cit., s. 93.

Wyróżnienie technik ankietowych bardziej lub mniej standaryzowanych jest oczywiście możliwe. Trzeba jednak wziąć wówczas pod uwagę konkretne techniki, tj. zastosowania jednakowych kwestionariuszy w badaniach. I wówczas wystąpią jednak trudności klasyfikacyjne ze względu na to, że pojęcie standaryzacji odnosi się do różnych aspektów techniki oraz że jej stopień i zakres mogą być różne. Biorąc pod uwagę stopień standaryzacji poszczególnych pytań i odpowiedzi, można z grubsza wyróżnić kilka poziomów standaryzacji pytań. Poziom najwyższy reprezentują pytania zamknięte, które w ankiecie są oczywiście zawsze prekategoryzowane, tj. zamknięte z punktu widzenia respondenta. Do poziomu drugiego zaliczyć trzeba pytania otwarte, sformułowane jednak tak, że odpowiedzi na nie można będzie następnie sprowadzić do niewielu kategorii odpowiadających kategoriom badanych zjawisk. Poziom trzeci reprezentować będą pytania, na które trudno oczekiwać odpowiedzi nadających się do standaryzacji – oczywiście przy danym problemie i przedmiocie badań.

Poza tym można wyróżnić jeszcze pytania zindywidualizowane, różne w przypadku różnych respondentów, oraz takie zestawy pytań, spośród których respondent wybrać może tylko pewne, na które chce odpowiedzieć. Dwa ostatnie rodzaje pytań są charakterystyczne dla wywiadu swobodnego oraz apeli o nadsyłanie wypowiedzi pisemnych niestandaryzowanych. Ale i przewaga pytań – w zakresie zagadnień podstawowych dla danego badania – należących do poziomu trzeciego uniemożliwia nazywanie danej konkretnej techniki ankietą ze względu na to, iż *ex definitione* jest ona techniką standaryzowaną³⁹. Natomiast ze względu na to, jaka część podstawowych pytań należy do poziomu pierwszego i drugiego, łatwo jest odróżnić kwestionariusze ankiet o pytaniach zamkniętych i otwartych, zresztą nadających się najczęściej do standaryzacji.

Jednak podział taki, tj. podział ze względu na stopień standaryzacji, nie jest podziałem ostrym. Podobnie zresztą jak podział na techniki standaryzowane i niestandaryzowane odnosi się przy tym raczej do przygotowanych przez badacza intelektualnych środków badania, a nie czynności

³⁹ Oczywiście mowa tu o ankiecie jako technice otrzymywania materiałów w badaniach socjologicznych. W mowie potocznej czy urzędowej rozumienie ankiety jest daleko szersze również i pod tym względem.

badawczych. Łatwiejszy do przeprowadzenia wydaje się natomiast podział technik ankietowych ze względu na sposób komunikowania się, odnoszący się przede wszystkim do czynności badacza. Aby dokonać takiego podziału, trzeba przede wszystkim ustalić, jakie rodzaje technik ankietowych należy w nim uwzględnić. W tym celu trzeba listę przedstawioną przez M. Parten uzupełnić kilkoma jeszcze rodzajami.

Należy do nich przede wszystkim tzw. ankietę audytoryjną. W ankiecie takiej badacz wchodzi w naoczny kontakt z grupą osób, z reguły zgromadzonych dzięki jakimś instytucjonalnym powiązaniom, które wykorzystuje (np. w szkole, w wojsku, w miejscu pracy, na kursie itp.). W bardzo krótkich ankietach tego typu tekst kwestionariusza nie musi być nawet zapisany; badacz może przekazać go respondentom ustnie, odbierając od nich zapisane kartki papieru. Tak właśnie zdarza się najczęściej w ankiecie socjometrycznej. Wspólną cechą ankiet audytoryjnych jest natomiast to, iż proces powstawania materiałów jest nadzorowany przez badacza.

Alle proces ten może być nadzorowany nie tylko wtedy, gdy respondenci udzielają odpowiedzi w grupie. Mogą oni udzielać ich także indywidualnie. Możliwość kontroli niekoniecznie zresztą musi wymagać osobistego kontaktu z badaczem w czasie udzielania odpowiedzi. Wystarczą czasami powiązania instytucjonalne (np. ankietę wśród pracowników jakiejś instytucji, w której to ankiecie wykorzystuje się fakt ich zależności służbowej).

Obok ankiety audytoryjnej z przekazem badacza ustnym lub pisemnym oraz ankiety indywidualnej pod nadzorem do listy M. Parten należy jeszcze dodać ankietę telewizyjną (tekst pytań ogłoszony jest przez telewizję, zwrot odpowiedzi pocztą), ankietę ogólnie dostępną (kwestionariusz ogólnie dostępny dla osób zwiedzających muzeum, wystawę, dla widzów w teatrze itp., zwrot najczęściej w oznaczonym miejscu) oraz ankietę rozdawaną, ale nie kontrolowaną (kwestionariusz rozdaje badacz lub jego wysłannik, zwrot najczęściej pocztą).

Lista tych różnych rodzajów ankiet nie jest na pewno pełna. Wydaje się jednak, że wszystkie te możliwe rodzaje, podobnie jak rodzaje tutaj wymienione, można zaliczyć do jednej z czterech kategorii, wyznaczonych przez dwa krzyżujące się podziały. Są to podziały następujące: 1. Ze względu na rodzaj przekazu badacza – czy jest to kwestionariusz pisemny

(drukowany, powielany), który otrzymuje każdy respondent, czy też tekst pytań jest przekazywany dźwiękowo, pokazywany itp. 2. Ze względu na to, czy proces komunikowania się, a zwłaszcza uczestnictwo w nim osób dobranych przez badacza zgodnie z celem badań oraz zwrot pisemnej odpowiedzi, jest nadzorowany (kontrolowany) przez badacza.

Krzyżując te dwie zasady podziału, otrzymujemy klasyfikację, którą przedstawia załączona tabelka.

		Uczestnictwo respondenta w procesie komunikowania się	
		nadzorowane przez badacza (ankieta pod nadzorem)	nie nadzorowane przez badacza (ankieta samowrotna)
Przekaz badacza	pisemny	Ankieta pod nadzorem (kontrola), indywidualna lub audytoryjna	Ankiety: pocztowa, prasowa, ogólnie dostępna, rozdawana, dołączona do zakupionych towarów itp.
	dźwiękowy, wizualny	Np. audytoryjna ankiet socjometryczna z ustnym przekazem badacza	Ankiety: telefoniczna, radiowa, telewizyjna itp.

Nazwy tej klasyfikacji nietrudno jest zestawiać z terminami przyjętymi w języku angielskim. Ankietę samowrotną nazywana bywa najczęściej *self-administered questionnaire* (czasami zresztą nazwa ta oznacza ankietę w ogóle). Ankietę pod nadzorem wyodrębnia się przy pomocy słów *under supervision* czy *under control*. Ankietę audytoryjną określaną bywa czasem jako *self administered questionnaire with «captive» audience*⁴⁰. Ten ostatni rodzaj ankiety stosowany był najczęściej w badaniach, których efektem stała się znana praca zbiorowa *American Soldier*. Ankietę pod nadzorem podzielić można jeszcze ze względu na rodzaj nadzoru (tylko personalny, personalny na bazie instytucjonalnej,

⁴⁰ Terminy „ankieta samowrotna” i „audytoryjna” wprowadził u nas doc. dr Z. Gostkowski. Terminy w jęz. angielskim, podane w tekście, występują w wyżej wymienionych podręcznikach metodyki badań. Por. także M. W. Riley, *Sociological Research*, t. I-II, New York, 1963.

tylko instytucjonalny – w tym ostatnim przypadku badacz nie musi kontaktować się naocznie z respondentem). Rodzaje ankiet samozwrotnych wyróżnione zostały ze względu na kanał, którym przekaz badacza dociera do respondenta. Wszystkie wyróżnione rodzaje ankiet można następnie podzielić na ankiety imienne i bezimienne.

Użyteczność przedstawionej klasyfikacji, jak sądzę, polega na tym, iż zwraca ona uwagę na cechy różnych technik ankietowych, ważne zarówno ze względów techniczno-organizacyjnych, jak i metodologicznych. Dla organizatorów badań jest oczywiście rzeczą bardzo ważną, czy przekaz, przy pomocy którego chcą oni spowodować odpowiedzi respondentów, ma być przekazem pisemnym, który zwykle trzeba powielić lub wydrukować, czy nie. W tym ostatnim przypadku bywa to na ogół przekaz bardzo krótki. Ważne jest następnie, z jakiego kanału informacji może korzystać badacz, czy może odwołać się do jakichś więzów instytucjonalnych, czy kwestionariusz będzie wypełniony w grupie, czy do tekstu kwestionariusza trzeba dołączyć list jak w ankietach samozwrotnych, czy trzeba załączyć kopertę ze znaczkiem na zwrot itp. Odpowiedzi na te pytania będą różne w przypadku różnych rodzajów ankiet wyróżnionych w klasyfikacji.

Metodologiczne znaczenie klasyfikacji sprowadzić można do kilku punktów:

1. W ankietach pod nadzorem – z wyjątkiem niektórych rodzajów ankiet indywidualnych, gdy nadzór nad uczestnictwem w ankiecie ma wyłącznie instytucjonalny charakter – możliwe jest, aby badacz udzielał ustnych wyjaśnień. Ankiety tego rodzaju zbliżone są pod tym względem do wywiadu, choć oczywiście zakres tych wyjaśnień jest na ogół węższy.

2. Szeroko rozpowszechniony jest pogląd, że respondenci w ankiecie – w przeciwieństwie do respondentów w wywiadzie – mogą mieć pełne poczucie anonimowości. Analiza poszczególnych rodzajów technik ankietowych prowadzi do wniosku, że pełne poczucie anonimowości możliwe jest tylko w ankiecie prasowej, radiowej i telewizyjnej, tj. tam, gdzie praktycznie nie jest możliwe podjęcie jakichkolwiek kroków zmierzających do personalnej identyfikacji respondentów. Minimalne możliwości w tym względzie istnieją także w ankiecie telefonicznej i ogólnie dostępnej, większe – w ankiecie pocztowej czy rozdawanej, przy pomocy odpowiedniego oznaczenia kwestionariuszy, czy tekstu przekazu. Z tych

możliwości część respondentów zdaje sobie zapewne sprawę. W niektórych rodzajach ankiet pod nadzorem zapewnienie anonimowości w ogóle nie wchodzi w grę (np. w ankiecie socjometrycznej), ponieważ są one z założenia imienne. W pozostałych, zwłaszcza w ankiecie audytoryjnej nie socjometrycznej, aby spowodować u respondentów poczucie anonimowości, trzeba zastosować zazwyczaj specjalne zabiegi (oddawanie kwestionariuszy do urny itp.).

Sprawa poczucia anonimowości jest ważna z metodologicznego punktu widzenia. Poza nielicznymi wyjątkami wartość wypowiedzi w technikach komunikowania się zależy od szczerości, na którą respondentom trudniej jest się zdobyć wówczas, gdy są przekonani o nieanonimowości wypowiedzi. I w tym przypadku ankiety pod nadzorem są bardziej zbliżone do wywiadu, w którym ze względu na naoczny kontakt trudno jest o poczucie anonimowości respondenta.

3. Audytoryjne ankiety pod nadzorem umożliwiają ujednolicenie sytuacji wypełniania kwestionariusza. Ujednolicenie to jest nawet większe niż w indywidualnych wywiadach. W ankietach samozwrotnych badacz nie wie na ogół, w jakich sytuacjach wypełniany jest kwestionariusz. Można sądzić, że w bardzo różnych, co nie pozostaje oczywiście bez wpływu na treść odpowiedzi. Co gorsza, badacz nie wie nawet, czy nie wypełniła go osoba inna niż ta, dla której był on przeznaczony. Wie natomiast, że respondent, wypełniając kwestionariusz, mógł zapoznać się ze wszystkimi pytaniami, zanim zaczął na nie odpowiadać. W ankietach audytoryjnych sprawy te mogą wyglądać różnie. W wywiadzie respondent zazwyczaj nie zna tekstu przyszłych pytań.

4. Najważniejszy problem metodologiczny, który podnosi się zazwyczaj w analizie technik opartych na pośrednim komunikowaniu się, to kwestia odpowiedniego ze względu na cel badań doboru respondentów i gwarancji, iż udzielą oni odpowiedzi na pytania. Kwestia ta zupełnie odmiennie przedstawia się w różnych kategoriach technik ankietowych, wyróżnionych w klasyfikacji. W ankietach samozwrotnych, w których respondenci dobierają się w znacznym stopniu sami, możliwości oddziaływania na nich badacza są bardzo ograniczone, podobnie jak przy uzyskiwaniu autobiografii drogą konkursu. Może on co najwyżej apelować do ich poczucia społecznego obowiązku, do własnego interesu, może ponawiać apele, obiecywać nagrody itp. Czasami badacz wysyła kwestio-

nariusze tylko do osób, które wcześniej – na przykład w odpowiedzi na apel zamieszczony w prasie – wyraziły gotowość uczestniczenia w badaniu. To zapewnia wysoki odsetek zwrotów. Jednak i tu respondenci pierwotnie dobierają się sami. W rezultacie przy pomocy ankiet samowrotnych tylko wyjątkowo uzyskuje się dobór respondentów najbardziej odpowiedni ze względu na cel badań. Prawie nigdy respondenci nie stanowią reprezentatywnej statystycznej próbki populacji, na którą badacz chce rozszerzyć swoje wnioski. Natomiast w ankietach pod nadzorem omawiana sprawa przedstawia się podobnie jak w wywiadzie. Trzeba jednak zauważyć, że organizowanie ankiety pod nadzorem możliwe jest tylko w stosunku do pewnych kategorii osób.

Jak widać, spośród różnych rodzajów technik ankietowych ankiety pod nadzorem zbliżają się pod wieloma względami do wywiadu. Zbliżenie to nie jest jednak zupełne. Zawsze różni te dwie kategorie technik rodzaj przekazu respondenta, który w wywiadzie jest ustny, a w ankiecie pisemny, oraz w związku z tym fakt, że rola respondenta w ankiecie jest zawsze większa, nawet gdy kwestionariusz zawiera tylko zamknięte pytania. Warto jeszcze zauważyć, że podobne jak przy ankiecie zasady klasyfikacji można zastosować i do niestandardizowanych wypowiedzi pisemnych. Otrzymywanie materiałów autobiograficznych drogą konkursu zbliżone jest pod niektórymi względami do ankiety prasowej czy radiowej, natomiast uzyskując pisemne wypowiedzi od uczniów w klasie, postępujemy podobnie jak w ankiecie audytoryjnej.

Uwagi końcowe

Klasyfikacja technik otrzymywania materiałów, która została zaprezentowana w niniejszym szkicu, jest najbardziej rozbudowana spośród podziałów znanych autorowi. Wydaje się, że przedstawia ona pełny wachlarz możliwości w zakresie podstawowych sposobów uzyskiwania danych, z których może skorzystać badacz współczesnych społeczeństw. Uwagę tę należy odnieść jednak tylko do chwili obecnej. Była już mowa o tym, że przy uzyskiwaniu danych w badaniach socjologicznych niewielką rolę pełni dotąd aparatura i wszelkiego rodzaju przyrządy. Nie jest wykluczone, że w przyszłości aparatura i przyrządy zaczną odgrywać większą rolę. Wówczas, być może, najbardziej obecnie rozpowszechnione

techniki tracą na znaczeniu. Zmieni się także wówczas ich układ i potrzebne będą nowe kryteria klasyfikacyjne⁴¹.

Podjęmowanie prób przedstawienia możliwie pełnego wachlarza podstawowych sposobów zdobywania danych jest na pewno potrzebne. W podręcznikach metodyki badań pomija się bowiem nieraz niektóre sposoby. Tak więc w wielu zagranicznych podręcznikach nie uwzględnia się niestandardizowanych technik opartych na pośrednim wzajemnym komunikowaniu się, chociaż techniki te okazały się użyteczne w badaniach w Polsce i w Wielkiej Brytanii, choćby dla zarysowania plastycznego obrazu różnych społecznych procesów i struktur. Niekiedy pomija się nawet ankietę lub omawia się ją na marginesie wywiadu (np. we wspomnianej pracy *Handbuch der empirischen Sozialforschung*). W tej sytuacji rozbudowana klasyfikacja technik otrzymywania materiałów powinna odegrać pozytywną rolę.

Niemniej istotna może okazać się rola takiej klasyfikacji z innych powodów, oczywiście jeśli wytrzyma ona próbę krytyki. Techniki otrzymywania materiałów w badaniach socjologicznych rozwinęły się ze „zdroworozsądkowych” sposobów zdobywania danych w życiu codziennym. Wraz z rozwojem badań rozszerzał się stale zakres ich zastosowania. Z powiększeniem się tego zakresu nie zawsze szła w parze refleksja teoretyczna, zwłaszcza odwołująca się do empirycznego materiału. Pojawiła się ona dopiero w ostatnich dziesięcioleciach, przy czym – ogólnie rzecz biorąc – zasób zdobytej teoretycznej wiedzy jest jeszcze niezbyt obfity. W rezultacie sformułowanie teorii procesów, dzięki którym badacz zjawisk społecznych zdobywa dane, jest jeszcze w chwili obecnej sprawą przyszłości. Z tego punktu widzenia sytuacja w badaniach społecznych przedstawia się inaczej niż w naukach przyrodniczych, w których tworzenie nowych narzędzi badawczych, głównie nowych przyrządów

⁴¹ Jak wiadomo, w ostatnich dziesięcioleciach bardzo udoskonalono różnego rodzaju aparaty służące do podsłuchu, dokonywania zdjęć z ukrycia itp., przyrządy, które umożliwiają dokładną rejestrację ludzkich zachowań. Użycie ich w badaniach socjologicznych wymagałoby jednak zmiany norm moralnych przyjętych obecnie wśród badaczy, a także zmiany ich pozycji i roli. Literacką wizję społeczeństwa, w którym wszyscy są obserwowani przy pomocy aparatów, zresztą nie w celach naukowych, przedstawia znana powieść *Orwell'a Rok 1984*. Można oczywiście wyobrazić sobie aparaty, które rejestrowałyby także procesy mózgowe bez wiedzy badanych osób.

i aparatury, stanowiło konsekwencję rozwoju teoretycznej wiedzy o procesach istotnych dla budowy i funkcjonowania tych narzędzi. Wytlumaczenie tego faktu jest, jak się wydaje, dość proste. W naukach przyrodniczych tworzono nowe narzędzia badawcze w oparciu o istniejące teorie, podczas gdy w naukach społecznych rozbudowywano jedynie stare sposoby występujące w życiu codziennym i zaczęto je stosować przy rozwiązywaniu nowych zadań.

Brak gruntownej wiedzy teoretycznej o procesach, przy pomocy których badacz zdobywa informacje, jest najdotkliwszy w zakresie technik takich, jak wywiad czy ankieta. W rezultacie bardziej krytyczni badacze z dużą dozą ambiwalencji odnoszą się do wyników własnych badań prowadzonych przy pomocy tych technik. Po prostu nieraz nie mają do nich zaufania. To stanowisko znajduje oparcie w fakcie niezgodności wielu wyników różnych badań tych samych zjawisk społecznych⁴².

Rozbudowanie czy raczej stworzenie teoretycznej wiedzy o procesach, przy pomocy których socjolog zdobywa dane, musi dokonać się na drodze empirycznej, tj. w rezultacie badań podejmowanych w celach metodologicznych⁴³. Jednocześnie rozbudowanie to nie jest możliwe bez dokładnej analizy pojęciowego aparatu, którym posługujemy się przy charakterystyce stosowanych badawczych technik, bez jasnego wyobrażenia o tym, na czym one polegają. Analizę taką dogodnie jest przeprowadzać przy podejmowaniu zabiegów klasyfikacyjnych, kiedy mamy na uwadze całość kształt sposobów i środków badania.

W związku z próbami analiz pojęciowych, które zostały przedstawione w niniejszym szkicu, warto zwrócić uwagę na pojęcie wzajemnego komunikowania się. Proces ten odgrywa doniosłą rolę w każdej nauce jako zbiorowym dziele uczonych. Osobliwością socjologii i nauk pokrewnych – w przeciwstawieniu zarówno do nauk przyrodniczych, jak i zajmujących się przeszłością człowieka – jest jednak to, iż w jej badaniach proces ten, zachodzący między badaczem a respondentem, tworzy istotną część procesu zdobywania danych w najczęściej używanych technikach badawczych.

⁴² A. M. Ross (*Theory and Method in the Social Sciences*, New York) 1954, s. 262–272) przedstawia długą listę empirycznych badań w Stanach Zjednoczonych, które przyniosły niezgodne wyniki.

⁴³ Najbardziej rozbudowany i teoretycznie uzasadniony program takich badań przedstawił Z. Gostkowski we wspomnianym artykule.

Możliwość dokonania klasyfikacji technik badawczych ze względu na obecność lub brak i rodzaj procesu wzajemnego komunikowania się dostarcza dodatkowego uzasadnienia dla przekonania o wadze tego procesu w omawianym zakresie. W tej sytuacji celowa wydaje się propozycja, aby ów proces uczynić podstawą analizy technik takich, jak wywiad, ankieta czy techniki zdobywania niestandardyzowanych wypowiedzi od respondentów. Propozycję taką uzasadnia kilka względów. Pojęcie wzajemnego komunikowania się kieruje uwagę badacza na to, co w omawianych technikach jest najbardziej istotne, tj. na przekaz respondenta i jego wartość. Pojęcie to jest bardziej sprecyzowane niż pojęcie wzajemnego oddziaływania, które służy za punkt wyjścia większości dokonywanych obecnie analiz (na przykład wywiadu) i które nie uwypukla dominującego znaczenia wypowiedzi w całości procesu otrzymywania danych.

Inna okoliczność, która w omawianej sprawie posiada może największe znaczenie, to fakt, że proces komunikowania się w ogóle jest obecnie przedmiotem intensywnych badań prowadzonych przez przedstawicieli wielu nauk – od cybernetyków i logików poczynając, na socjologach kończąc. W ramach tej refleksji przygotowano aparat pojęciowy, który – jak się wydaje – jest użyteczny i w analizie procesu powstawania danych w socjologicznych badaniach. Przede wszystkim ułatwia on jego opisanie w precyzyjnych terminach.

Jednak samo pojęcie wzajemnego komunikowania się i związane z nim terminy nie wystarczają w analizie, o którą tu chodzi. Komunikowanie się, zwłaszcza bezpośrednio, wplecione jest w toku zdobywania danych w proces oddziaływania o szerszym charakterze. W ramach tego procesu można wyodrębnić czynniki, które mają wpływ na wartość wywołanych źródeł i materiałów, tj. na przekazy respondentów. Istotne w analizie wydają się także pojęcia: 1. sytuacja badawcza, tj. sytuacja, w której wywołane są źródła i powstają materiały; 2. pożądane i niepożądane procesy psychiczne, zachodzące w respondencie i warunkujące jakość przekazu. Badacz, który przygotowuje daną konkretną technikę, powinien umieć scharakteryzować te procesy, opierając się na twierdzeniach teorii powinien także umieć określić, kiedy, w jakich warunkach i sytuacjach mogą one wystąpić. Powinien również dysponować sposobami, które pozwalają stwierdzić, jakie procesy psychiczne faktycznie wystąpiły u respondentów w toku uzyskiwania danych.

Ustalenie, które procesy psychiczne są pożądane, a które nie, wymaga z kolei zdania sobie sprawy z tego, jaki powinien być stosunek poszczególnych wypowiedzi respondentów do badanych zjawisk, czy mają to być zdania opisujące te zjawiska, czy też łącznie z owymi procesami traktować je należy jako niedeskryptywne wskaźniki owych zjawisk. W pierwszym przypadku pożądane procesy psychiczne powinny mieć charakter poznawczy (przypominanie, uogólnianie, porównywanie itp.), w drugim mogą one być i są przeważnie zjawiskami o odmiennym charakterze, które powinny ponadto pozostawać w określonym, znanym badaczowi, stosunku do badanych zjawisk. W tym więc fragmencie wiedza o procesie komunikowania się i warunkach, w których on przebiega, wymaga odwołania się do istniejącej wiedzy o przedmiocie badań i zasad posługiwania się wskaźnikami, których precyzacja także dopiero współcześnie została zapoczątkowana w literaturze⁴⁴.

Jak widać, w związku z proponowaną klasyfikacją nietrudno jest sformułować różne postulaty dotyczące narzędzi badawczych, którymi posługuje się socjolog. Postulaty te nie są łatwe do zrealizowania. Wydaje się jednak, że dążenie do ich realizacji powinno stanowić istotny fragment metodologicznych i zarazem empirycznych poszukiwań, mających na celu udoskonalenie sposobów zdobywania materiałów. Dopiero bowiem wtedy, gdy postulaty te zostaną zrealizowane, będzie można mówić o kontroli socjologa nad narzędziami, którymi się posługuje.⁴⁵

⁴⁴ W literaturze polskiej przede wszystkim S. Nowak, *Studia z metodologii nauk społecznych*, Warszawa 1965.

45. Przy przygotowaniu ostatecznego tekstu artykułu wykorzystane zostały uwagi doc. dr. Z. Gostkowskiego i doc. dr. T. Pawłowskiego.

Część I:

ANKIETA JAKO NARZĘDZIE OTRZIMYWANIA MATERIAŁÓW W TYPOWYCH SYTUACJACH BADAWCZYCH

Zygmunt Gostkowski

ROZMIARY I KIERUNEK TENDENCYJNOŚCI W ANKIECIE PRASOWEJ

1. Uwagi wstępne i sformułowanie problematyki

Najbardziej rozpowszechnioną (i ilościowo przynoszącą najwięcej materiału) formą ankiety wypełnianej jest ankieta prasowa. Występuje ona w różnych odmianach: od rozrywkowego typu konkursów na trafne rozwiązanie *quizu* – do poważniejszych kwestionariuszy zamieszczonych w piśmie z prośbą o wypełnienie, wycięcie i odesłanie do redakcji. Zazwyczaj i w tym ostatnim wypadku stosuje się konkursowego typu zachętę dla wypełniających, obiecując rozlosowanie między nich nagród.

Wszystkie tego rodzaju formy aktywności redakcyjnej mają na celu nawiązanie czy umocnienie więzi z publicznością czytelniczą, uzyskanie z jej strony „oddźwięku”, a przede wszystkim informacji o jej składzie, preferencjach, ocenach itd. Pod wpływem tego rodzaju informacji kształtuje się i utrwała w grupie redakcyjnej obraz „typowego” czytelnika pisma; stosownie do tego obrazu czy stereotypu podejmowane są w toku pracy redakcyjnej decyzje co do doboru i sposobu podawania treści w piśmie, a nieraz i jego kolportażu czy częstotliwości ukazywania się. Innymi słowy – ankieta prasowa spełnia funkcję sprzężenia zwrotnego w procesie ciągłego wzajemnego oddziaływania, zachodzącego między grupą redakcyjną a publicznością.

Panuje powszechne przekonanie, że ankiety tego typu nie dostarczają danych reprezentatywnych dla całej publiczności czytelniczej; uchwycone